PT.Biblioteka Jagiellońska

Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 232 (4549) WILNO, czwartek 25 sierpnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Słuszność zawsze zwycięża

Uchwały Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego z dnia 13 sierpnia 1938 r. dotyczyły wyłącznie wsi. Wśród tych uchwał czytamy co następuje:

TEZY W ZAKRESIE ORGANIZACJI ROLNICTWA.

1. Dzisiejsza organizacja rolnictwa wykazuje następujące główne wady:

1) pomieszanie kompetencji samorządu rolniczego z organizacjami dobrowolnymi, co nie tylko zaciera moment odpowiedzialności za wyniki pracy ,ale i nie pozwala na swobodny i pełny rozwój tych obu form organizacji;

2) nadmierne rozproszkowanie organizacyj rolniczych, które zachowały jeszcze w wielu wypadkach charakter dzielnicowy. Prowadzi to do marnotrawstwa energii społecznej i środków finansowych;

. 3) zbyt nikły odsetek rolników zrzeszonych w organizacjach rolniczych, co uniemożliwia wszelkie szersze oddziaływanie na podniesienie rolnictwa;

4) wprowadzenie momentów partyjnych do całego szeregu organizacyj rolniczych, co w wielkim stopniu utrudnia pracę społeczno - gospodarczą na wsi.

Projekt reformy organizacji rolnictwa przewiduje, że samorząd rolniczy powinien objąć:

1) na szczeblu centrali — Związek Izb Rolniczych,

2) na szczeblu województwa — Wojew. Izbę Rol.,

3) na szczeblu powiatu — Powiatową Izbę Roln.,

4) na szczeblu gminy — Gminną Radę Rolniczą.

Ponadto wskazuje następującą ogólną receptę:

23. Celem wprowadzenia w życie racjonalnej organizacji rolnictwa, należy:

1) opracować projekt nowelizacji ustawy o samorządzie rolniczym;

2) wyodrębnić Izby Rolnicze z obecnego Związku Izb i Organizacyj Rolniczych i utworzyć osobny Związek Izb Rolniczych;

3) utworzyć przy powyższym Związku Instytut Agronomii Społecznej, celem szkolenia instruktorów dla nowej organizacji;

4) przeprowadzić konsolidację wszystkich polskich organizacyj dobrowolnych w Polskim Towarzystwie Rolniczym;

5) uzgodnić działalność Związku Spółdzielni Spożywczych „Społem" na wsi z działalnością Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Z tych kilku fragmentów możemy się zorientować, co do jednej przynajmniej rzeczy, a mianowicie, że kierunki zmian, ku jakim Obóz Zjedn. Narodowego chciałby pchać rolnictwo są w głównych zarysach zgodne z tezami gen. Żeligowskiego, którym tyle razy dawaliśmy wyraz na łamach naszego pisma.

Chodzi o prawdę i słuszność i o dobro rolnictwa, a nie o autorstwo projektów, to też jeżeli wspominamy o tym podobieństwie, to bynajmniej nie po to, aby stawiać jakieś zarzuty.

Odwrotnie powinno nas cieszyć, i cieszy, że słuszność zwycięża, że prawdy nie da się zaprzeczyć, ani zbyć jakimś nie przychylnym słowem W końcu musi ona zatriumfować.

Uchwały O. Z. N. posiadają dużą wartość moralną, gdyż miały odwagę prawdę stwierdzić. Nie obawiały się prawdy mimo, że zawiera ona przyznanie wielu błędów, jakie przy organizacji rolnictwa popełniono w przeszłości.

Myśmy nieraz te błędy wytykali i nie wahaliśmy się toczyć ostrej walki na miejscowym terenie z tymi działaczami rolniczymi, którzy bronili stanu dotychczasowego i których nie raziło pomieszanie kompetencji pomiędzy samorządem rolniczym i organizacjami dobrowolnymi.

Pomimo, że niektórzy z tych działaczy dziś należą do Rady Naczelnej O. Z. N. Rada ta powzięła uchwałę, stanowiącą dla nas satysfakcję, bo przyznającą ostatecznie racje, pomimo, żeśmy nie byli w stanie swego punktu widzenia przeforsować w Wileńskim Samorządzie Rolniczym i w ten sposób zapewnić mu możliwości realizacji w skali lokalnej.

Obecnie okazuje się, że cała Polska pójdzie w tym kierunku, któryśmy tu u siebie uznali za słuszny.

Piotr Łemiesz.

Już tylko 5-dniowy tydzień pracy

Marsylski konflikt portowy

objął Korsykę, Tunis, Algier i Marokko

MARSYLIA, (Pat). Robotnicy portowi postanowili rozszerzyć strajk marsylski, polegający na powstrzymaniu się od pracy w niedziele oraz od pracy nocnej i w godzinach nadliczbowych na wszystkie śródziemnomorskie porty francuskie na Korsyce, w Tunisie, Algierze i Marokko.

* * *

PARYŻ, (Pat). Duże zaniepokojenie opinii publicznej wywołało rozszerzenie się konfliktu portowego w Marsylii na odcinku robotniczym. W portach, położonych w pobliżu Marsylii robotnicy zajęci wyładowywaniem statków przez solidarność z robotnikami Marsylii powstrzymują się od pracy w godzinach nadliczbowych, jak również od pracy nocnej i niedzielnej, i **dokonywują wyładowania statków tylko w ramach 5-dniowego tygodnia pracy.**

Bezcenne akwaforty Goyi

pastwą czerwonej „obrony i ochrony" skarbów artystycznych

LIZBONA, (Pat). Celem uzyskania środków materialnych rząd czerwony w Hiszpanii nie cofa się przed niszczeniem cennych zabytków artystycznych, będących często bezcennymi pamiątkami po wielkich artystach hiszpańskich.

Królewska Akademia Sztuk Pięknych Św. Ferdynanda w Madrycie posiadała pewną ilość oryginalnych blisz na miedzi akwafort wykonanych przez Goyę. Celem zabezpieczenia tych nieocenionej dziś wartości dzieł mistrza zostały one pokryte woskiem i przechowywane z jak największą pieczołowistością. Pod żadnym pozorem nie wolno było używać do wykonywania dalszych odbitek oryginałów.

Utworzona przez rząd czerwony „Rada Obrony i Ochrony Skarbów Artystycznych" celem uzyskania środków pieniężnych użyła tych oryginałów klisz do wytłoczenia pewnej ilości akwafort Goyi i wypuściła je przeważnie na rynek francuski. Rada ta wydała jednocześnie prospekt, w którym podkreśla, że ,jest to ostatni nakład oryginalnych akwafort Goyi, gdyż w związku z tłoczeniem oryginalne klisze zostały porysowane i niebędą się już nadawały do dalszego użytku".

„Mylą się ci, którzy z podróżą berlińską łączą fantastyczne kombinacje"

Węgry przyjmują z zadowoleniem wyniki konferencji Małej Ententy w Bled

W węgierskich kołach politycznych

BUDAPESZT, (Pat). Węgierska agencja telegraficzna donosi, iż komunikat nadany w Bled po zakończeniu obrad rady Małej Ententy wywołał duże zainteresowanie w węgierskich kołach politycznych. Jest on komentowany jako dowód pewnego ducha pojednawczego

Węgierskie koła polityczne uważają, iż decyzja w sprawie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń nie przynosi Węgrom żadnej specjalnej korzyści, ponieważ ,zdaniem ich, prawo to przysługuje im w sposób zupełnie naturalny.

Nie ulega więc wątpliwości, iż los układów, o których wspomina komunikat wydany w Bled, jest całkowicie związany z losem mniejszości węgierskiej w państwach sukcesyjnych.

Fakt, iż Węgry okazały niedawno i zamierzają w przyszłości w dalszym ciągu okazywać gotowość do rokowań z państwami M. Ententy dowodził, że mylą się ci, którzy z podróżą berlińską łączą fantastyczne kombinacje, ponieważ cały świat może obecnie obserwować stanowczość dążeń pokojowych rządu węgierskiego w jego polityce zagranicznej.

Na łamach prasy

Wyniki konferencji państw Małej Ententy w Bledzie przyjęła prasa węgierska z zadowoleniem, ale nie potraktowała ich jako wydarzenia szczególnie doniosłego.

„Pester Lloyd" podkreśla, że Węgry już od roku wykazywały skłonność do znormalizowania stosunków z państwami Małej Ententy, pod warunkiem zupełnego równouprawnienia i przyznania mniejszościom węgierskim należnych im praw.

Mówiąc o zgodzie państw Małej Ententy na równouprawnienie Węgier w dziedzinie zbrojeń, dziennik przyjmuje to jako rzecz naturalną.

„Peter Hirlap" wyraża nadzieję że dalsze rokowania między Węgrami a państwami Małej Ententy przyniosą zadawalające wyniki a nawiązanie normalnych sąsiedzkich stosunków będzie pierwszym krokiem do wyrównania niesprawiedliwości i nawiązania prawdziwej pokojowej współpracy, tak koniecznej między państwami basenu naddunajskiego .

Oddźwięki praskie

PRAGA, (Pat). Omawiając wyniki obrad Małej Ententy w Bled dziennik „A—Zet" pisze, że każde państwo sprawy mniejszościowe ma załatwić we własnym zakresie.

Cała prasa podkreśla, że obecna umowa z Węgrami, która ostatecznie likwiduje ograniczenie zbrojeń państwa węgierskiego oraz ma zarazem charakter paktu nieagresji otwiera nowy okres w stosunkach państw naddunajskich.

Węgry walczą z nar. socjalizmem

BUDAPESZ, (Pat). Po przeprowadzonej przed kilku dniami rozprawie Sąd Najwyższy, jako sąd ostatniej instancji, ogłosił 24 bm. wyrok w sprawie przewódcy węgierskich narodowych socjalistów, Szalasiego.

Sąd utrzymał w mocy wyrok drugiej instancji, skazujący Szalasiego **na 3 lata ciężkiego więzienia.**

* * *

W związku z 10-minutowym strajkiem kierowców autobusów miejskich, jaki miał tu miejsce przed kilku dniami, celem demonstracji przeciw rozporządzeniu rządowemu, **zabraniającemu pracownikom linii autobusowych wstępowania do partii narodowo - socjalistycznej,** policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała 45 szoferów.

* * *

Policja aresztowała 4 narodowych socjalistów, oskarżonych o podżeganie do symbolicznego strajku szoferów. **52 funkcjonariuszy, którzy brali udział w strajku, zwolniono z posad i ukarano administracyjnie.**

Minister pełnomocny Łotwy *Ekis* odjechał do Warszawy

RYGA, (Pat). Prezydent państwa Ulmanis przyjął na audiencji odjeżdżającego do Warszawy nowomianowanego posła łotewskiego w Polsce Ekisa. Łotewski dziennik ustaw ogłasza dekret, mianujący Ekisa posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Łotwy przy Rządzie Polskim z dniem 1 września br.

Najwyższe odznaczenie japońskie dla Mussoliniego

RZYM, (Pat). Benito Mussolini przyjął ambasadora Japonii, Hotta, który w imieniu cesarza japońskiego wręczył dyktatorowi Włoch odznaki najwyższego odznaczenia Japońskiego.

616 osób utonęło

TOKIO (Pat). Podczas ostatniej powodzi w północnej Korei poniosło śmierć 616 osób. Ponadto 10 osób odniosło rany. Dotychczas brak wiadomości o losie 450 osób.

Intronizacja Bpa Gdańska

GDAŃSK, (Pat). Wczoraj odbyła się w katedrze Oliwskiej konsekracja i intronizacja nowomianowanego Biskupa Gdańskiego Spletta. W uroczystościach wzięli udział komisarz generalny Chodacki, wysoki komisarz Burghard i senator Bock.

Prof. J. Sosnowski nie żyje

WARSZAWA, (Pat). We środę o g. 13 zmarł w Warszawie profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Jan Sosnowski.

Gdynia i Gdańsk na filmie

GDAŃSK (Pat). Zarządy portowe Gdańsk — Gdynia rozpoczęły w tych dniach nakręcanie reprezentacyjnego, dźwiękowego filmu portowego. Będzie to film propagandowy przedstawiający doskonałe urządzenia techniczne obu portów.

2.IX. przyjadą do Polski ministrowie przem. i handlu jugosłowiański i duński

WARSZAWA, (Pat). Dnia 2 września rb. przyjedzie do Polski na zaproszenie rządu polskiego jugosłowiański minister handlu i przemysłu, dr Milian Vrbanic. Panu ministrowi towarzyszy małżonka oraz p. Grgasevic, nacz. wydz. turystyki.

W tym samym czasie przyjeżdża również na zaproszenie rządu R. P. duński minister handlu, przemysłu i żeglugi, p. Kjaerboel. Panu ministrowi towarzyszą: inż. Knud Hojgaard prezes Zw. Inż. w Danii oraz prezes Tow. Polsko - Duńskiego w Kopenhadze i p. Skat - Rórdam, szef gabinetu ministra.

Obaj ministrowie zwiedzą szereg ważniejszych ośrodków przemysłowych i wezmą udział w otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie.

Szkolnictwo włoskie bez Żydów

Pozostaną tylko zasłużeni dla faszystowskiej Italii

RZYM, (Pat). Na mocy ostatnich rozporządzeń min. oświaty, Bottai, wszyscy **kierownicy szkół i nauczyciele Żydzi będą musieli począwszy od października rb., ustąpić ze swych stanowisk**

Dla skontrolowania kierownicy i nauczyciele szkolni będą musieli uzyskiwać corocznie zatwierdzenie ze strony ministra, przy czym każdy kandydat będzie musiał przedstawić dokumenty, wykazujące, że nie jest Żydem.

Jeżeli chodzi o wyjątki, na stanowiskach oświatowych będą mogli pozostać ci Żydzi, którzy **posiadają specjalne zasługi** narodowe, jak np. udział w wielkiej wojnie, udział w partii faszystowskiej **przed marszem na Rzym(!),** udział w kampanii etiopskiej, służba ochotnicza w Hiszpanii, rany odniesione podczas wojny lub rewolucji faszystowskiej etc, etc.

Radykali poprą prem. Daladier

Ożywienie w kuluarach Izby Deputowanych

PARYŻ, (Pat). Pomimo ferii parlamentarnych w kuluarach Izby Deputowanych panuje ożywienie jak w pełni sezonu parlamentarnego.

W przewidywaniu obrad klubów parlamentarnych, które zostały zwołane na czwartek bądź na piątek, dla zajęcia stanowiska wobec niedzielnej mowy premiera Daladier wybitni przedstawiciele partii radykalnej pro wadzą zakulisową akcję celem załagodzenia poruszenia.

Z oświadczeń wybitnych deputowanych radykalnych wynika, że stronnictwo to zaaprobuje całkowicie stanowisko premiera w kwestii konieczności reformy 40-godzinnego tygodnia pracy, lecz będzie się musiało wytłumaczyć pozostałym ugrupowaniom Frontu Ludowego, że intencje premiera zostały źle zrozumiane, gdyż całkowicie godzą się one z duchem obowiązującego ustawodawstwa społecznego.

W kołach politycznych krążą pogłoski, że dekret, jaki w sprawie reformy 40-godzinnego tygodnia pracy będzie wydany, będzie dotyczył tylko tej gałęzi przemysłu, gdzie nie ma bez robocia. Z odchylenia od zasady 40-godzinnego tygodnia pracy będą korzystały tylko zakłady przemysłowe, mające terminowe zamówienia zagraniczne.

Reg. Horthy w stolicy Rzeszy



HAMBURG.

HAMBURG, (Pat). W godzinach rannych przybył do portu w Hamburgu statek „Patria", wiozący na pokładzie regenta Horthy'ego z małżonką oraz awizo „Grille", na którego pokładzie znajdował się kanclerz Hitler. W porcie zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności.

Po zwiedzeniu portu i przyjęciu na ratuszu regent Horthy wyjechał specjalnym pociągiem do Berlina. Wkrótce potem do Berlina wyruszył specjalny pociąg kanclerza Hitlera.

BERLIN.

BERLIN, (Pat). O godz. 18.35 przybyły jednocześnie na wspaniale udekorowany dworzec pociągi specjalne, wiozące regenta Horthy'ego i kanclerza Hitlera. Dostojnych gości węgierskich powitał feldmarszałek Göring, Ribbentrop wraz z członkami gabinetu, generalicja i dygnitarze partyjni.

„Berliner Tageblatt' wydał z okazji przybycia Horthy'ego specjalny numer poświęcony Węgrom. Numer ten zawiera m. in. oświadczenie min. Kanyi, że obecne rozmowy przysłużą się sprawie pokoju, nad którą Węgry gotowe są zawsze pracować wspólnie z Rzeszą Niemiecką i Włochami.

„Bandeira Piratininga"

wśród strzał indyjskich nad Amazonką

PORTO ALEGRE (Pat). Donoszą z San Paulo, że ekspedycja badaczy dziewiczych lasów i niedostępnych dżungli Amazonki przezwana „Bandeira Piratininga" została napadnięta znienacka w momencie przeprawy przez rzekę Rio das Motree przez Indian — „Chavantos".

Badacze zmuszeni byli wycofać się do swoich obozów. Kilka osób spośród ekspedycji jest poważnie rannych. W ekspedycji tej bierze udział także pewien Polak z Parany.

Brazylijski obóz koncentracyjny

RIO DE JANEIRO, (Pat). Rząd postanowił stworzyć na wyspie Fernando Voronha obóz koncentracyjny dla osób, uznanych za niebezpieczne dla porządku publicznego lub prowadzących agitację wywrotową. Obozowi zostanie nadana forma rolnej kolonii pracy.

Kronika telegraficzna

— **Rząd argentyński postanowił wziąć udział w konferencji panamerykańskiej**, która odbędzie się w Limie w grudniu rb.

— **Król duński odbył dłuższą rozmowę** z pierwszym lordem admiralicji brytyjskiej Dull-Cooperem, bawiącym obecnie w stolicy Danii.

— **We środę w Foreign Office odbyła się narada** premiera Chamberlaina z lordem Halifaxem i sir Johnem Simonem.

— **Znajdujący się w Stambule na urlopie ambasador turecki w Warszawie, Feritek**, został przyjęty w pałacu Dolmabahcze przez prezydenta republiki Ataturka.

— **W Jassach (Rumunia) wybuchła silna epidemia tyfusu.** Ostatnio przewieziono do tamtejszego szpitala 48 chorych.

— **Podczas robót polnych w gminie** Dridu w powiecie Ilfow (Rumunia), z powodu wybuchu kotła lokomobili spłonęły całkowicie zbiory zboża z 75 ha. Dwóch wieśniaków zostało zabitych na miejscu.

— **W miejscowości Bragadiru w pobliżu Bukaresztu w szybkim tempie samochód najechał na wóz chłopski.** Dwie kobiety zostały zabite pozostałe 3 osoby, odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

— **Policja argentyńska wykryła i zlikwidowała międzynarodową bandę**, która zajmowała się handlem narkotykami. Głównym produktem kontrabandy była kokaina pochodząca z Brazylii i Urugwaju.

— **Wodnopłatowiec „Lieutenant de Vaisseu de Paris"** wystartował 24 bm. rano z Lizbony do Horta.

Italia opanowuje Morze Śródziemne

Archipelag Dodekanesu włoską bazą strategiczną

STAMBUŁ, (Pat). Władze włoskie na 12 wyspach Dodekanesu rozwijają energiczną akcję, zdążającą do zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy macierzą a archipelagiem. Wynikiem tej akcji jest to, że w pierwszej połowie br. poważnie się zwiększyła wymiana pomiędzy wyspami a właściwymi Włochami.

Jednocześnie władze Dodekanesu prze prowadzają liczne prace melioracyjne celem kolonizacji wysp w szczególności Rodos włościanami włoskimi. Na ten cel wydano ostatnio 3 miljony lirów. Prócz tego odbywa się rozbudowa portów oraz budowa szos.

Tak kolonizacja jak i roboty publiczne na Dodekanesie posiadają przede wszystkim charakter strategiczny.

Parlament sandżaku Aleksandretty zostanie wybrany 30 b.m.

STAMBUŁ, (Pat). Jak donoszą z Antiochii, władze Sandżaku Aleksandretty czynią obecnie przygotowania do otwarcia parlamentu, do którego wybory będą miały miejsce w dniu 30 bm. Również są przygotowywane lokale dla głowy państwa, jego kancelarii oraz dla biur rządowych.

Jak wiadomo Hataj, czyli sandżak Aleksandretty, zostanie po wyborach państwem autonomicznym.

758 km² — 10 miasteczek

zdobyli powstańcy w ciągu 3 dni

SALAMANKA, (Pat). Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk gen. Franco stwierdza, iż na froncie rzeki Ebro trwa w dalszym ciągu gwałtowne bombardowanie pozycyj nieprzyjacielskich. Pod osłoną tego ognia piechota wszczęła natarcie, łamiąc opór nieprzyjaciela i zajmując liczne jego pozycje. Straty nieprzyjaciela wynoszą 385 zabitych. Do niewoli wzięto 600 jeńców, zdobywając obfity materiał wojenny, m. in. 34 karabiny maszynowe.

Na odcinku Castellon nieprzyjaciel został odparty z wielkimi stratami.

Na odcinku południowym frontu Etramadury armia gen. Quvipo de Llano odparła atak wojsk rządowych. Zdobyto 3 czołgi produkcji sowieckiej.

W ciągu ostatnich trzech dni pomimo szalonych upałów, utrudniających działania wojenne, zdobyto obszar 108 klm kw, na którym znajduje się około 10 miasteczek. Straty nieprzyjaciela wyniosły przeszło 500 zabitych, do niewoli wzięto 550 jeńców. Eskadry powietrzne gen. Franco strąciły 11 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich oraz 3 wielkie bombowce.

620 członków LMK z Nowogródzkiego

złożyło wieniec na stopniach Belwederu

WARSZAWA, (Pat). We środę rano przybyła do Warszawy wycieczka członków Ligi Morskiej i Kol. z woj. nowogródzkiego w liczbie 620 osób.

Wycieczka, którą opiekuje się na terenie stolicy zarząd główny złożyła w godzinach przedpołudniowych wieniec na stopniach pałacu Belwederskiego oraz delegacja wycieczki wpisała się do księgi audjencjonalnej w G. I. S. Z.

W godzinach popołudniowych uczestnicy wycieczki zwiedzili Warszawę, wieczorem zaś wyjechali do Gdyni.

Obrót handlowy z Niemcami

zwiększy się od 1 września

WARSZAWA, (Pat). W Zakopanem w okresie od 17 do 22 sierpnia rb. obradowała normalna sesja Kwartalna Polskiej Komisji Obrotów Towarowych z Niemcami i jej odpowiednikiem Niemiec.

Sesja miała na celu przeprowadzenie odpowiednich postanowień dla wprowadzenia w życie nowej umowy gospodarczej, zawartej między Polską a Niemcami w dniu 1 lipca 1938 r.

Umowa ta ma wejść w życie 1 września 1938 r. Posiada ona szczególne znaczenie ze względu na to, iż **przewiduje podwyższenie obustronnych obrotów handlowych.**

W ciągu najbliższych 3 miesięcy będzie możliwe osiągnięcie w pełni przewidywanej wysokości wzajemnej wymiany towarów.

Kronika litewska

NOWA USTAWA O KONTROLI PAŃSTWOWEJ. ROZBUDOWA POŁĄGI. WYCIECZKI Z POLSKI. BĘDZIE WIĘCEJ ŻYDÓW NA UNIWERSYTECIE.

KOWNO, (Pat). Przygotowuje się tu nową ustawę o kontroli państwowej. Chodzi o dostosowanie kontroli do nowej konstytucji, która przewiduje rozszerzenie uprawnień kontroli państwowej. W tym celu ma powstać nowa rada przy kontroli Przeciw postanowieniom rady można założyć protest w najwyższym trybunale litewskim. Decyzje najwyższego trybunału będą ostateczne.

•

Samorząd uzdrowiska Połąga opracował 10-letni plan rozbudowy, który m. in. przewiduje budowę hoteli zaprowadzenie wodociągów i kanalizacji oraz budowę basenu pływackiego. Koszty wykonania planu wyniosą około 5 milionów litów.

•

Polski Klub Automobilowy otrzymał około 100 tryptyków na wjazd samochodów do Litwy. Spodziewają się w tych dniach wycieczki około 20 samochodów z Polski, która ma przybyć z Gdyni przez Królewiec do Kłajpedy.

•

W Kłajpedzie odbyła się uroczystość zakończenia budowy nowego gmachu Dyrektoriału Kłajpedzkiego.

•

Do Kowna powróciła z Włoch większa grupa studentów żydowskich, obywateli litewskich. Studjowali oni od 2 lat na uniwersytetach włoskich, ostatnio zakomunikowano im na podstawie nowych ustaw rasowych, że nie mogą dalej studiować we Włoszech i winni opuścić kraj.

Fronke Hawks

słynny lotnik amerykański zginął w katastrofie

AURORA, (Stan N. York) (Pat). Słynny lotnik amerykański komandor Fronke Hawks zginął 23 bm. w katastrofie lotniczej.

Hawks zamierzał wypróbować nowy typ małego samolotu. Wkrótce po starcie samolot zawadził skrzydłem o druty telefoniczne spadł na ziemię i spłonął. Hawks doznał tak poważnych uszkodzeń, iż po kilku godzinach zmarł w szpitalu.

Lotnik towarzyszący Hawks'owi walczy ze śmiercią.

Woda w górach opada!

87 cm. do stanu alarm. pod Krakowem

KRAKÓW, (Pat). Do Krakowa nadchodzą dalsze meldunki o sytuacji, która wytworzyła się w związku ze znacznym przyborem wód, spowodowanym obfitymi opadami atmosferycznymi.

Na rzece Sole w Żywcu poziom wód opadł i w porównaniu z dniem 23 bm. wykazuje spadek o 50 cm, wynosząc w chwili obecnej 3.42 m ponad stan normalny. Deszcz nie pada, pogoda jest jednak niepewna.

Stan wody na Sole w Porąbce poniżej zapory o godz. 8 24 bm. wynosił 1,65 m ponad normalny. Zbiornik został całkowicie wypełniony. W razie dalszego przyboru wody nadwyżka będzie odprowadzona aż do wysokości 3 m ponad stan normalny poniżej zapory.

Na ogół zaznaczyła się lekka poprawa w spadku poziomu wód, jednak drobny deszcz pada dalej.

Na terenie powiatu krakowskiego **poziom wody na Wiśle stale się podnosi, przy czym w Krakowie zanotowano ponad stan normalny 3,13 m. Do stanu alarmowego brakuje jeszcze 87 cm.**

Ze świata sportu

PARA POLSKA — PARA AMERYKAŃSKA 6:1, 6:2.

W Bostonie (U. S. A.) w drugiej rundzie mistrzostw tenisowych Ameryki w grach podwójnych para polsko-francuska Jędrzejowska — Mathieau pokonała parę amerykańską Dean — Madden 6:1, 6:2.

W grach podwójnych panów wielką sensacją była klęska reprezentacyjnej pary jugosłowiańskiej Puncec — Kukuljevic z młodziutką parą amerykańską Guersey — Bobbitt 2:6, 8:10, 6:8.

Drugą sensacją była porażka pary amerykańskiej Hunt — Wood z parą australijską Hopman — Schwarz 6:3, 2:6, 5:7, 7:5, 4:6.

NIEMCY WYCOFAŁY SIĘ Z MISTRZOSTW TENISOWYCH AMERYKI

Niemcy wycofały się z mistrzostw tenisowych Ameryki. Powodem tej decyzji była — jak twierdzą dzienniki amerykańskie — odmowa Budge'a przyjazdu do Berlina, mimo zawarcia z nim umowy. Drugim powodem miał być znany list tenisistów amerykańskich, występujących w obronie uwięzionego von Cramma.

POLAK PIERWSZY NA WYŚCIGU KOLARSKIM WE FRANCJI.

W Grenay, w Północnej Francji, odbył się bieg kolarski na dystansie 75 km. W tym wyścigu startowali liczni polscy kolarze emigracyjni. Pierwsze miejsce zajął emigrant polski Wittek, znany z szeregu poważnych sukcesów w wyścigach międzynarodowych.

PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY.

Belgijska pływaczka Fernande Caroen startowała wczoraj wieczorem na zawodach w Ostendzie. Ustaliła ona na 100 yardów stylem dowolnym nowy rekord światowy w czasie 13:03,2 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał do Amerykanki Heler Madison i wynosił 13:23,6 sek.

Gdyby tak od nas!...

Brazylia przyjmie 10 000 Żydów z Niemiec i dawnej Austrii

Czy będą z nich rolnicy? Prasa woła o ministerstwo imigracji. San Paulo potrzebuje 50000 robotników. Czy do s. Aleksandretty wyjedzie 100 000?

RIO DE JANEIRO, (Pat). Dobrze poinformowany „Diario Popular" donosi, że rząd brazylijski, którego reprezentant brał udział w konferencji w Evian w sprawie uchodźców z Niemiec i Austrii, jest gotów współpracować w rozwiązaniu tej sprawy, jednak jest zdania, że musi być prowadzona selekcja imigrantów tak pod względem etycznym, jak społecznym i fizycznym.

Brazylia może wpuścić 10,000 Żydów z Niemiec i Austrii w niewielkich grupach i pod warunkiem, że imigranci będą rozporządzać środkami, które im pozwolą zakupić posiadłości rolne i że poświęcą się wyłącznie uprawie roli. Liczba ta (10 tys.) jest ważna na dwa lata, poczym musi być zawarty z rządem Brazylii nowy układ.

Część prasy, powtarzając informacje „Diario Popular" wyraża pewne niedowierzanie, czy 10,000 Żydów, emigrujących przymusowo i przymusowo przerzucających się z handlu na rolnictwo, dotrzyma zobowiązania i nie opuści osad rolnych.

* * *

Prasa najbardziej uprzemysłowionego stanu Brazylii mianowicie San Paulo wzywa rząd centralny do stworzenia ministerstwa imigracji w miejsce istniejącego departamentu, gdyż uważa, że zagadnienia zdobycia odpowiednich ilości rąk roboczych jest w tej chwili najważniejszą.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy bież. r. przybyło do stanu San Paulo tylko 5,194 ludzi, podczas gdy potrzeba ponad 50,000. Starano się zaradzić sprowadzeniem 32.110 robotników z nawiedzonych suszą północnych stanów Brazylii, ale robotnicy ci w olbrzymiej większości odpłynęną, powracając do swych rodzinnych stron, a zostawiając plantację kawy i bawełny znowu bez potrzebnych rąk roboczych.

* * *

PARYŻ, (Pat). Prasa francuska donosi ze Stambułu, że rząd turecki rozpocząć miał z organizacjami żydowskimi Europy pertraktacje w sprawie osiedlenia w Sandżaku Aleksandretty około 100 tys. emigrantów żydowskich.

Kołowrót niewyczerpanej studni

Wszyscy pamiętamy te lamenty, jakie podnosiła prasa wszystkich od cieni z powodu budowy kolejki linowej z Kwinic na Kasprowy.

Potem, gdy budowano kolejkę górską w Krynicy na górę parkową było jakoś ciszej, ale w każdym razie u wielu Polaków niewątpliwie pozostało jeszcze przykre wrażenie rozrzutności, marnotrastwa grosza publicznego. Sami pod tym względem nie jesteśmy bez grzechu.

To też nie lada niespodzianką była ostatnia wycieczka prasowa zorganizowana przez Ligę Popierania Turystyki do Krynicy i Zakopanego.

Wszyscy uczestnicy przekonali się naocznie, że pozostawienie, takich zakątków kraju bez urządzeń technicznych ułatwiających pełne ich wykorzystanie pod względem sportowym i turystycznym to dopiero byłyby pożałowania godne lekkomyślność i marnotrawstwo.

Praktyka wykazuje bowiem, że żadna z inwestycyj kolejowych nie rentuje się w takim stopniu, jak właśnie te dwie kolejki, zdawałoby się o charakterze luksusowym i rozrywkowym.

W sezonie miejsc, absolutnie nie wystarcza dla wszystkich turystów i narciarzy, którzy chcą się wywindować na szczyty. Nie można obniżyć taksy za przejazdy nie dlatego, że toby się nie opłacało, ale dla tego, że wówczas małe wagoniki i ich obsługa nie dałyby sobie rady z napływającą rzeką pasażerów.

Powiedzieć, że obie kolejki w Zakopanem i Krynicy zdały egzamin to mało. One dopiero otworzyły oczy na olbrzymie możliwości rozwoju turystyki i sportów zimowych u nas, o ile zostaną wykonane odpowiednie udogodnienia. Dlatego też jeszcze w tym roku przed olimpijadą sportów zimowych (światową) w Zakopanym mają być wykończone kolejki na Gubałówkę i wyciąg saniowy dla narciarzy na Kasprowy.

Oprócz tych udogodnień ściśle turystycznych wre praca w Zakopanem nad całym szeregiem innych inwestycyj. Przebudowa i przeniesienie dworca kolejowego, zakładanie nowych ulic i kanalizacji i wiele innych rzeczy.

Owe zwykłe inwestycje są to rzeczy łatwe do wyobrażenia sobie i o nich nie należy więc tak szeroko pisać.

Wyjaśnić należy natomiast tym, którzy tego nie widzieli, co to są te kolejki górskie i wyciągi. Niezależnie od tego czy komunikacja w górę i w dół odbywa się na saniach, po szynach, czy po linie wiszącej w powietrzu istnieje jedna cecha wspólna wszystkich tych środków lokomocji.

Są one wyciągane liną w górę tak jak woda ze studni. Zamiast wiader — wagoniki, albo sanie, zamiast wody — ludzie. Gdy jeden wagon idzie naładowany w górę, drugi najczęściej pusty opuszcza się na dół. Gdy jeden wypuszcza swą zawartość na wysokości dwóch tysięcy metrów nad poziom morza na nagie turnie lub śnieg, drugi czerpie nową porcję pasażerów o tysiąc metrów niżej.

Oczywiście nie człowiek własnym ramieniem obraca taki kołowrót studzienny, a elektryczność.

Jak dobrze urządzona i w dobrym miejscu wykopana studnia, nigdy nie narzeka na brak wody, tak i dotąd uruchomione w Polsce kolejki w Krynicy i Zakopanem nie narzekają na brak pasażerów.

Czemu tak jest? Skąd się biorą ci amatorowie jazdy? Nie przeprowadzał chyba żaden z obecnych na wycieczce dziennikarzy, żadnej ankiety wśród podróżnych. Wystarczyło, że sam raz pojechał. Jazda wystarczy za odpowiedź. Pytać się mogą tylko ci co nie jeździli. A dla tych jest tylko jedna rada na nieufność. Proszę spróbować.

Samego „próbowania“ wystarczy, aby ruch „kołowrota cudownej studni zamieniającej mieszkańców płaszczyzn w taterników i górali był nieustanny.

Wagonik „czerpie“ naraz najwyżej 30 osób, a przecież przez Zakopane w sezonie przewija się do 60 tys. turystów, a w jednej Polsce jest 30 milionów ludzi. Oczywiście nie wszyscy pojadą. Ale co tu bawić się w cyfry, kiedy wystarczy tego cośmy powiedzieli, abyśmy musieli przyznać że nie ci, którzy przedwcześnie krakali ale min. Bobkowski i inicjatorzy kolejek mieli rację.

Chwała Bogu, że nie tylko mieli rację, ale i energię potrzebną dla jej udowodnienia.

plem.

Prasa zwiedza Krynicę i Zakopane

Liga Popierania Turystyki urządziła w dniach 21 i 22 bm. bardzo celową i udaną imprezę w postaci zorganizowania zbiorowej wycieczki przedstawicieli prawie wszystkich pism codziennych Polski i wielu zagranicznych do najsłynniejszych ośrodków sportowo-turystycznych w Polsce Krynicy i Zakopanego.

W Krynicy odbyło się poświęcenie otwartej w grudniu ub. r. kolejki górskiej na Górę Parkową. A w Zakopanem wielka konferencja prasowa na tematy sportowo-turystyczne. Szeroko były omawiane przygotowania, jakie są czynione w Zakopanem do wielkich Międzynarodowych Zawodów Narciarskich, jakie się tam odbędą w lutym 1939 r. Oczywiście wszystkie te prace oraz wszystko to co można było w krótkim czasie dwóch dni obejrzeć organizatorzy zademonstrowali światu dziennikarskiemu. Min. Bobkowski, który wziął udział w wycieczce osobiście udzielał wyjaśnień i osobiście przewodniczył na konferencji prasowej w Zakopanem.

Wycieczkę można nazwać pod każdym względem udaną i to nie tylko z punktu widzenia tych, którzy w niej wzięli udział i odnieśli bardzo miłe wrażenia, ale i z punktu widzenia organizatorów, bo rozwieje najskuteczniej te wszystkie zarzuty, jakie były czynione pod adresem inwestycyj turystycznych przez osoby, które nigdy tych rzeczy z bliska nie oglądały i nie umiały ocenić ich celowości. Charakterystyczną cechą turystyki w polskich centrach turystycznych tego typu, co Zakopane, jest masowość. Te sześćdziesiąt tysięcy turystów, jakie już teraz co roku bywa w Zakopanem w znacznej mierze przyjeżdża dzięki kolejce linowej. Masowość polskiej turystyki zapewnia rentowność wszelkim celowym udogodnieniom dla turystów. Ponadto udogodnienia te, jako duży magnes dla turystów zarówno polskich, jak i zagranicznych nawet posiadają bardzo duże walory z punktu widzenia polityki dewizowej.

Te rzeczy zostały w czasie wycieczki prasowej niejako unormowane i to jest jej wielką zasługą.

Niezależnie od tematów turystycznych kpt. Burzyński, przebywający koło Zakopanego w Dolinie Chochołowskiej informował prasę o przygotowaniach do lotu stratosferycznego i jego celach. Temat ten zgodnie z informacjami uzyskanymi od p. kpt. Burzyńskiego poruszaliśmy już we wczorajszym numerze.

Za najbliższą granicą

NOWY ROZKŁAD POCIĄGÓW MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

„XX Amżius“ donosi: Po otwarciu komunikacji kolejowej pomiędzy Litwą i Polską ułożono prowizoryczny rozkład pociągów, oparty na przewidywaniach co do przyszłego ruchu osobowego. Praktyka wykazała, iż przewidywania te zawiodły, gdyż z komunikacji bezpośredniej pomiędzy obu krajami korzysta b. mało osób i przynosi ona straty kolejom obu państw. Rozpoczęta w tych dniach w Kownie litewsko-polska konferencja kolejowa opracowuje właśnie nowy rozkład pociągów na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Przypuszczalnie będzie się on znacznie różnił od obowiązującego obecnie. Zmiany jednak zostaną wprowadzone dopiero po niejakim czasie, gdyż wypadnie uzgodnić nowy rozkład z rozkładami innych pociągów międzynarodowych.

PROTEST BURMISTRZA KOWNA.

Burmistrz m. Kowna Merkis, jako prezes związku miast litewskich, przyłączył się do zainicjowanego przez burmistrza Kantonu protestu przeciwko bombardowaniu nieufortyfikowanych miast.

IMPORT SAMOCHODÓW.

Obniżenie cła wwozowego na samochody wpłynęło na znaczne zwiększenie importu ich do Litwy. W przeciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1936 r. wwieziono mianowicie 245 t. za 900.000 litów, 1937 r. — 802 t. za 3.200.000 litów, w roku bież. zaś 1.110 t. za 4.500.000 litów. Najwięcej samochodów dostarcza Litwie Rzesza, potem Stany Zjednoczone, ZSSR, Szwecja, Anglia i inne. Po założeniu w Helsinkach fabryki Forda Finlandia zajmie przypuszczalnie poczesne miejsce wśród eksporterów samochodów do Litwy.

KANTOR WYMIANY WALUT W JEWJU

Z dniem 20 sierpnia na stacji w Jewiu został otwarty kantor wymiany walut zagranicznych na lity. M. in. wymieniane są również i złote.

CMENTARZYSKO Z III W.

W miejscowości podkowieńskiej Wersiwach przy wykopywaniu żwiru natrafiono na cmentarzysko z III—IV w., którym zaopiekował się wydział archeologiczny Muzeum Witolda Wielkiego.

TEGOROCZNE ZBIORY.

Tegoroczny urodzaj jest oceniany w Litwie wyżej, niż w r. ub., a mianowicie (w nawiasach ocena zeszłoroczna): pszenica jara 3,4 (3,3), jęczmeń 3,6 (3.3), owies 3,7 (3,5), groch 3,7 (3,1), wyka 3,6 (3.2). Oziminy przyniosły przeciętnie z ha: żyto 12—13 (ok. 12) q, pszenica 13—14 (10—11) q. Gorzej się zapowiada zbiór ziemniaków — 3,8 (4,0) i lnu 3,4 (3,6), natomiast buraki cukrowe i pastewne oraz kapusta dadzą przypuszczalnie ten sam plon, co w r. ub.

W związku z przystąpieniem do realizacji zbiorów tegorocznych rada ministrów ustaliła już ceny zbóż, jakie ma płacić subsydiowana przez skarb państwa spółdzielnia rolniczo-handlowa „Lietuvis“. Ceny te obowiązują już od 22 sierpnia i wynoszą: pszenica 10,25—11,25 l., żyto 8—9 litów, owies 6,50—7,50 litów za 50 kg.

„Lietuvis“ zamierza w tym roku eksportować 120.000 t. zboża, w tej liczbie ok. 30.000 pszenicy, ok. 60.000 ton żyta, ok. 15.000 ton owsa i tyleż jęczmienia. Różnica pomiędzy cenami, płaconymi producentom i otrzymywanymi na rynkach zagranicznych, zostanie pokryta przez skarb państwa. Dopłata ta wyniesie ok. 9 mil. litów.

Drugą znaczną zapomogą dla rolnictwa ze strony rządu jest przejęcie przez skarb państwa kosztów transportu kolejowego nawozów sztucznych od stacyj granicznych do punktów sprzedaży. Obniży to i ujednostajni w całym kraju ceny nawozów sztucznych. Skarb państwa przeznacza na ten cel ok. 1,5 mil. litów.

KASOWANIE NABOŻEŃSTW POLSKICH.

Jak donosi kowieńska „Chata Rodzinna“, proboszcz parafii antoszewskiej w pow. birżańskim skasował odprawiane w należącej do tej parafii kaplicy w okolicy szlacheckiej Ogińce nabożeńtwa polskie, zastępując je litewskimi.

Skasowano również odprawiane dotąd co czwarte święto nabożeństwa polskie w kościele parafialnym w Lubowie, pow. mariampolskiego, na pograniczu polskim.

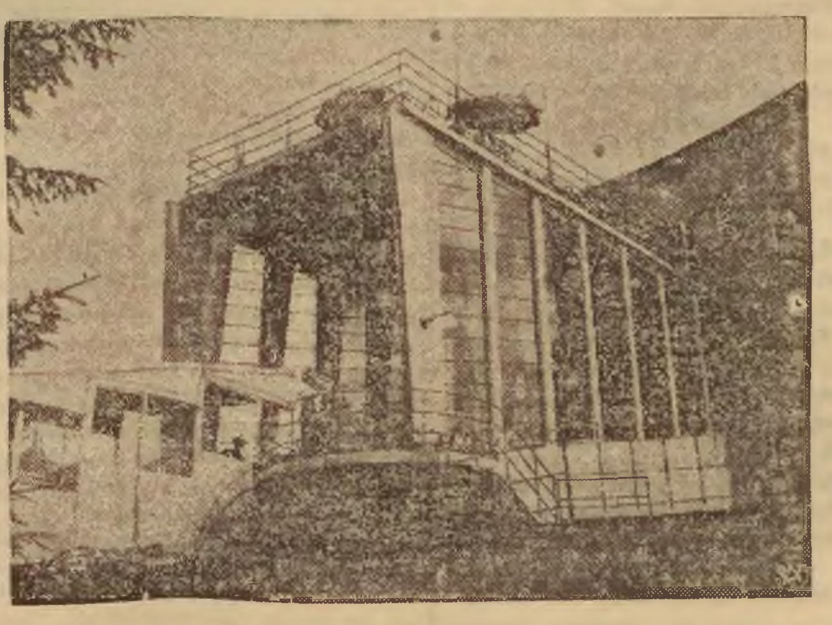
Wykopaliska w Poznaniu

W pracach wykopaliskowych, prowadzonych na Ostrowie Tumskim przed katedrą w Poznaniu natrafiono oprócz wału kamiennego, drewnianej konstrukcji, pochodzącego z przełomu X i XI w., na pozostałości jeszcze starszego wału obronnego, który na znacznej szerokości zbudowany był z warstw łupanych dyli drewnianych, przedzielonych warstwą piasku. Wał ten zachował się do wysokości 1.20 m.

Na dalszych odcinkach prac natrafiono na głębokości 1.30 do 1.60 m. na pozostałości osad z XII i XI w. Z ciekawszych wykopalisk należy wymienić pierścionek brązowy, z tegoż metalu wykonany kabłączek skroniowy oraz sprowadzone z Wołynia ciężarki do wrzeciona z różowawego łupku.



Fragment tarasu na górze Parkowej w Krynicy wraz z widokiem na wieżę startową toru saneczkowego (jedyne tego rodzaju urządzenie w Europie).



Stacja górna kolej górskiej w Krynicy.

Woda stała się ich żywiołem

Pod kloszem z błękitnego kryształu faluje woda polerowana falą w ciężkie, szafirowo-szare fałdy, garby skiby przewracające się powoli od dalekich granatowych głębin ku prawym piaskom brzegu, przerosłym strugami zielonej, ostrej trawy, liliowych ziół i żółtych chwastów. Olbrzymia przestrzeń Narocza, krągłego jeziora rozlanego w kropkę błękitu, lśni srebrem i niebieskością, które tak się zlewają z nieskończonością nieba, że istotom ludzkim może się zdawać, że zamknięto je w czarodziejskim kręgu niemającym góry i dołu, w przestrzeni niebieskiej napełnionej słońcem i wodą po brzegi.

Białe żagle flotylli suną powoli jak skrzydła zmęczonych lub tylko rozmarzonych ptaków. U masztów wiszą smukłe bronzowe ciała, w kolorowych trykotach białe postacie ciasno napełniają łodzie. Gromada śnieżystych Argonantów ślizga się po metalicznych falach, niewidzialnej ale pewnie równie błękitny jak wszystko wiatr, popycha lekko smukłe statki.

Zrzadka darła na ukos cały ten błękit śnieżysta mewa, prując ospałość fal czarnym dziobem, którym uderzała w wodę i srebrzystą w niej rybę, kwiląc tryumfalnie lub ze złością, zależnie od trafnego lub nieudanego ciosu.

Upał praży młode ciała hartując je na ciemny bronz lub złotą ambrę. Pomarańczowe, szafirowe, czarne, zielono-białe trykoty, opinają zgrabne i pokraczne kształty. Wszystkie unurzane w niebieskiej topieli, zżyte z nią, oswojone, swobodne wśród płynnej, chłodzącej przestrzeni, którą bez wyjątku chcieli by płynąć bez końca bez kresu, zapominając o lądzie świadomi tylko ruchów rybek, płetw rąk i nóg, co te ich niosły w dal, w dal, w błękit, w sam środek słońca!

Lena płynęła najdalej i osobno Lena? Nie! Vösllinda, szukająca wciąż złota Renu, chimery chimeryczna i sama sobie płynnymi wyrzutami smukłych ramion i długich nóg zagania wodę od niechcenia leniwie, jak z łaski; potem kładzie się na wznak daje się ponosić falom i śmiejąc się do słońca skośnemi oczami koloru jeziora pokazują ostre ząbki, w pąsowych ustach, gęste zwarte loki, barwy płowych piasków, fruwają na wietrze schnąc jak len na polach w podmuchach upału. Długo nim wejdzie w wodę daje się przenikać słońcu robiąc się cała bursztynowa od jego promieni.

Irrra, bierze wodę odrazu w posiadanie — krótką, muskularną zwięzła jak kłębek stalowych nici, wyczynia w jeziorze najśmielsze figle i skoki. Co raz to słychać plusk z łodzi i w głębi śmiga pomarańczowa torpeda o ciemnych puklach, tak długo, aż zaczynamy wrzeszczeć Irrra! Irrra! Ale ona nie słyszy pod wodą, sunie jak strzała, aż nie mógł jej nadążyć oswojony „Zuini“—gąsior, który stale jej towarzyszył płynąc, nurkując i gęgoląc czule, gdy zaglądał jej w oczy pomarańczowym dziobem. „Prawie Leda i prawie łabędź“ mówiliśmy.

Lita gubiła pąsowe wstążki z kruczych warkoczy, które rozpuszczała potem jak płaszcz. Wagę okazywała komarzę i jak komar wodny ruszała cienkiemi czterema łapkami, ważka w zielonym trykociku, Bóg wie? dziewczynka czy owad wodny? Po wodzie nad wodą i w wodzie swobodny i śmiały po kilkunastu lekcjach.

Maja dokonała owego lata większej jeszcze sztuki. Zdała maturę „na czwórki — piątki moja ciociu“ i odrzuciwszy pas korkowy kupiony przez przezornego ojca, puściła się na głębiny, z sumiennością jaka ją cechuje odrabiając wskazane ruchy — „skoordynować ręce i nogi“, skoordynowała. Ze skupioną, poważną miną pracowała dokładnie, akuratnie i śmiało, mocna, pulchna kobietka, która już wie co i jak trzeba robić, żeby było porządnie i tak jak należy. Potem siada na słupku, wybucha śmiechem i tryumfalnymi wrzaskami, wzywając patrzących na świadków swych tryumfów.

Dziuba nieustannie pomawiana przez brata o tłustość, unosiła tęgawą postać nad wodą w systematycznym, dokładnym ruchu, nie bawiąc się w żadne hazardy, z uwagą pilnie zwróconą na wodorosty, kamienie, śmiecie. Naturalnie, ona to natrafiła na raka, który wystraszony z nory wrzaskami jakich nigdy w życiu nie słyszał wędrował powolnie wtył po piaszczystym dnie i o mało nie został rozdeptany czternastu nogami. Za to chwyciło go 14 rąk i o mało nie rozszarpało, aż puściło i po emocjach znów poszedł do siebie po złotawym piasku.

Kolega humanista Antek, nie umiał pływać spokojnie, wskakiwał wspaniałym salto mortale wtył i koziołkując; płynie pod wodą, wynurza się plując i kichając, rozbija wodę. Tryskały fontanny, gejzery, przewracał się z boku na bok, na płask, kucał, siadał, aż zjajany szedł smażyć się na brzeg.

Jędrek „pierwszy“ przewyższał go ruchliwością w wodzie; wrzasku narobił zawsze tyle, że okoliczni mieszkańcy mogli myśleć, że sie conajmniej topi całe towarzystwo. Skrzykiwał obecnych za każdym skokiem że niech patrzą że już, już... i minutę stał dobierając pozycji, aż wpadał na płask i darł się że go woda w brzuch uderzyła. Za chwilę skakał znów, przewracał się w wodzie, proponował tańce. rekordy i wystawiając swój cienki, dowcipny nos nad wodę, oklejony smugami ciemnych włosów, gubił trykot, tłukł się o każdą rzecz, zawsze pełen nowych guzów i pomysłów, gramoląc się na łódkę ku przerażeniu starszych, nastawiając żagiel (prześcieradło wydarte z komody ciotki), inicjator nocnych obozów, pływań przy księżycu duch niepokoju, ruchu i hałasu.

Jędrek junior wchodził do wody spokojnie, płynął daleko milczkiem klasyczną żabką i o niczem innym słyszeć nie chciał. Najwyżej wyścigi z Leną. Jak dwie motorówki, równo, dokładnie, nonszalancko, a pewnie.

Czechosłowacja—kraj mniejszości narodowych

Polacy skupieni na Śląsku Zaolzańskim

Czechosłowacja stanowi jedno z tych państw współczesnej Europy, gdzie element narodowościowy jest wybitnie zróżniczkowany i gdzie liczba obywateli, należących do mniejszości narodowych, stanowi pokaźny odsetek, mianowicie 33,8 proc., co według spisu ludności z r. 1930 stanowi 4.978.000 na ogólną liczbę 14.729.536 mieszkańców kraju.

Ta swoista struktura narodowościowa Republiki Czeskosłowackiej tłumaczy się w głównej mierze tym, że kraj ten, położony prawie w samym centrum Europy, podlegał przez szereg wieków krzyżowaniu się ras, kultur i narodowości. Tutaj ścierały się prądy idące z Zachodu z wpływami wschodnimi, tutaj stykała się kultura słowiańska z bizantyjską, italską i germańską. Dlatego też struktura narodowościowa i kultralna współczesnej Czechosłowacji znajduje wierne odbicie w zagadnieniu mniejszościowym, które w obecnej chwili jest jednym z najbardziej aktualnych zagadnie politycznych Europy.

Mniejszość niemiecka w Czechosłowacji liczy według ostatniego spisu ludności 3.231.000 ludzi. Ta wielka masa Niemców w Czechosłowacji jest zgromadzona w sześciu dzielnicach, położonych na obwodzie granic Czechosłowacji, stanowiących barierę pomiędzy Rzeszą z jednej, a Czechami, Morawami i Śląskiem z drugie jstrony.

Jeśli chodzi o mniejszość węgierską w Czechosłowacji, to liczy ona przeszło 690.000 osób, rozrzuconych w rejonach wschodnich Słowacji i w południowo-wschodniej części Rusi Podkarpackiej, w trzech regionach, poprzecinanych środowiskami słowackimi. Podział ten wynika z warunków geograficznych kraju, jak również i z tego, że rządowi czesko-słowackiemu zależało na osłabieniu wpływów madziaryzujących, których największe nasilenie w Słowacji przypada na ubiegłe stulecie.

Mniejszość ruska zajmuje trzecie miejsce w tabeli ogólnej i wyraża się cyfrą 549.000 ludzi, zamieszkujących rejon Rusi Podkarpackiej, ściśle związany z Czechosłowacją, zgodnie z dezyderatem mniejszości rusińskiej, wyrażonym w czasie tworzenia się Republiki.

Mniejszość polska w Czechosłowacji, stanowiąca około 150.000 ludzi skupiona jest w większej części na Śląsku Zaolzańskim, przyznanym Czechosłowacji w roku 1920. Wreszcie mniejszość żydowska, stanowiąca około 186.000 osób ,z których prawie połowa mieszka na Rusi Podkarpackiej. Na najbardziej na wschód wysuniętym punkcie na granicy rumuńskiej znajduje się kilka wsi rumuńskich, a na południowych Morawach istnieją nieliczne wioski kroackie.

Kwesia mniejszościowa znajduje swe odbicie w szkolnictwie czeskosłowackim: Według statystyk czeskich na 446.815 dzieci niemieckich — 423.203 chodzi do szkół z językiem wykładowym niemieckim. W szkołach węgierskich jest 97.933 uczniów na ogólną liczbę 124.529 dzieci węgierskich w wieku szkolnym. Do szkół rusińskich uczęszcza 96.545 (na 114.722 dzieci). Jeśli chodzi o polskie dzieci w polskich szkołach na Śląsku Zaolzańskim, to cyfra ta wynosi 12.300 na ogólną sumę 14.734. Najlepiej jest postawione w Czechosłowacji szkolnictwo niemieckie, które posiada nawet uczelnie wyższe, a więc uniwersytet, dwie politechniki, konserwatorium i szkołę sztuk pięknych.

Z obozów Legii Akademickiej w Lidzbarku



Fragment z życia obozowego na obozach wyszkoleniowych Legii Akademickiej w Lidzbarku.

Sześć nowych pięknych statków

przybywa naszej młodej flocie handlowej

W dn. 25 i 26 bm. odbędzie się w Anglii, na stoczni Swan, Hunter i Wigham Richardson Ltd. w New Castle on Tyne wodowanie dwóch nowych jednostek polskiej floty handlowej, a mianowicie m/s „Sobieski", który wejdzie w skład floty Towarzystwa Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe oraz s/s „Lida", który powiększy flotę Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Statki te stanowią dalszą realizację programu rozbudowy floty handlowej, opracowanego przez Departament Morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu w ramach t. zw. opancerzonego budżetu morskiego.

Przy tej sposobności należy wspomnieć, iż w wykonaniu tegoż programu w budowie są jeszcze następujące jednostki, które powiększą flotę handlową: m/s „Chrobry" — budowany przez stocznię Nakskov w Danii, m/s „Łódź" i m/s „Bielsko" budowane przez stocznię gdańską oraz pierwszy handlowy statek morski budowany przez Stocznię Polską w Gdyni, którego stępka będzie położona 28 bm.

Jak więc widzimy, program rozbudowy polskiej floty handlowej, opracowany przez Departament Morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jest realizowany konsekwentnie i bardzo energicznie. Z chwilą wykończenia będących w budowie jednostek, tonaż polskiej floty handlowej powiększy się o ok. 35.000 t. r. brutto, co stanowi zwiększenie obecnego tonażu polskiej floty handlowej o ok. 35 proc.

Statki m/s „Sobieski" i m/s „Chrobry" będą obsługiwały Amerykę Południową i zastąpią obecnie kursujące na tym szlaku s/s „Pułaski" i s/s „Kościuszko". Statki te będą stanowiły w zakresie przewozu emigrantów, a także w zakresie urządzeń pasażerskich i towarów ostatnie słowo techniki.

Statki m/s „Łódź" i m/s „Bielsko" będą obsługiwały w ruchu towarowym porty polskiego obszaru celnego Gdynia—Gdańsk oraz porty Ameryki Północnej i Zatoki Meksykańskiej. Będą one specjalnie przystosowane do przewozu bawełny oraz innych towarów, stanowiących gros ładunków na tym szlaku. Statki te zastąpią obce charterowane obecnie przez Towarzystwo Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe.

Statek „Lida" jest specjalnie przystosowany do eksportu polskiego drzewa i będzie obsługiwał porty zachodnio-europejskie.

Co się tyczy statku, którego budowa została powierzona w myśl wytycznych Ministerstwa Przemysłu i Handlu Stoczni Gdyńskiej, by Stocznia ta mogła niezwłocznie po przeprowadzeniu jej sanacji przy wybitnym poparciu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz miasta Gdyni, rozpocząć pracę pionierską nad zapoczątkowaniem budownictwa okrętowego w Polsce — to będzie on służył jako statek Towarzystwa „Żegluga Polska" dla przewozu towarów w rejonie Morza Bałtyckiego.

Uruchomienie w tak szybkim czasie Stoczni Gdyńskiej stało się możliwe dzięki zapewnieniu jej zatrudnienia związanego z konsekwentną realizacją planu rozbudowy polskiej floty handlowej i odpowiedniej polityce Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Nawet dzieci w Sowietach cierpią głód i żyją w biedzie

RYGA. (Pat). Donoszą z Helsinków, iż Znany pisarz duński Link opisuje na łamach „Uusi Suomi" swoje wrażenia z podróży po Sowietach, którą odbył celem naocznego przekonania się o doli przeciętnego człowieka.

Link twierdzi, że warunki bytu przeciętnego obywatela w Sowietach są nadal fatalne, nawet dla dzieci, chociaż rząd sowiecki specjalnie rzekomo troszczy się ich losem. Co prawda stworzono dla dzieci po miastach i miasteczkach liczne parki, dziecińce itp. urządzenia, dzieci jednak nie mają w tych zakładach opieki, są w brudzie i cierpią głód.

NA LETNISKA
książka z
Biblioteki Nowości
Wilno, ul. Św. Jerzego 3.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna -- naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Nowe świadectwa przedślubne w Nowym Jorku

Według nowych przepisów matrymonialnych w stanie New Jork wszyscy nowożeńcy, a raczej narzeczeni, którzy chcą się pobrać mają przedstawić świadectwo urzędowego lekarza, stwierdzające, że zbadano u obojga reakcję Wassermanna. Prawo weszło w życie 1 lipca bieżącego roku, a skutki cyfrowe nie dały na siebie długo czekać. W czerwcu roku 1937 wydano 8.841 licencyj ślubnych, a w czerwcu 1938 roku, czyli w ostatni miesiąc przed nowym rozporządzeniem wydano 11.738. Ciekawsze jest jeszcze inne zestawienie. W samym tylko Nowym Yorku wydano 220 licencyj dnia 30 czerwca 1937 roku, 666 natomiast w dniu 30 czerwca 1938, a dnia 1 lipca bieżącego roku czyli nazajutrz, wydano... 7 licencyj!

Potem ze skupieniem włażą na najwyższe gałęzie starej wierzby, która trzeszczy ostrzegawczo i groźnie, siadają wśród zieleni nad błękitną, ciemną pod konarami wodą i udają doskonale Tarzanów, tylko im małpy i lwa brakuje.

Łódka pełna kolorowych trykotów wygląda jak kląbik kwiatów, a raczej grzęda egzotycznych ptaków o dźwięcznych i hałaśliwych głosach. Płynie wśród różowej gryki wodnej, wśród płaskich, zielonych talerzy żółtych lilii - grążeli, znika za ścianą trzcin, o bronzowych kitach grenadjerów, wsuwa się w wąskie, kręte korytarze ciemnego sitowia, pachnącego ajeru, sunie leniwie, sennie. Budzi starego szczupaka drzemiącego słodko pod korzeniami olch, wystrasza cyrankę, miła, mokrą kaczkę w bronzowej sukience, wiernie zakładającej tu gniazdo, mimo że strzelają do niej i jej rodziny źli ludzie cywilni i wojskowi. Pachnie... ach jak cudownie, jak świeżo i gorąco pachnie! Ajer, woda, trzcina, olchy, sosny, czaber, mięta, dojrzałe, suche żyto, wszystko to można rozróżnić i rozpoznać, ale jeszcze ileż innych zapachów miodnych, mocnych i orzeźwiających wchodzi w płuca, w gardło, kto wie może i w mózg, i w serce, lecząc je i oczyszczając od kurzów i brudów miastowych. Bo to przecie wakacje, wakacje, wakacje.

Hel. Romer.

Najmniejsi ludzie

Przed kongresem liliputów w Budapeszcie

W przyszłym miesiącu w Budapeszcie ma się odbyć jeden z najoryginalniejszych kongresów: kongres liliputów. Z tej racji warto poświęcić kilka słów tym najmniejszym ludziom, których dość często spotykamy w życiu codziennym.

Władcy, magnaci na swych dworach zawsze trzymali karłów. Natura dała tym małym ludziom dowcip i chytrość, jakby chcąc powetować krzywdę fizyczną, którą im wyrządziła. Jeszcze w starożytnym Rzymie znany był karzeł cesarza Tyberiusza, odznaczający się równą jak i jego pan krwiożerczością. Wyjednał on pewnego razu zbiorowy wyrok śmierci dla szeregu osób, które szydziły z jego małego wzrostu. Historia wspomina również o dwóch braciach karłach, których nazwano Morcus Tullius i Maximus (jakby na urągowisko), a którzy się wywodzili z jednego ze świetniejszych rodów patrycjuszowskich. Za czasów Cycerona żył pewien adwokat, imieniem Caius Licinius Calvus, cieszący się opinią doskonałego mówcy. Miał on zaledwie trzy stopy wysokości, lecz ten „wzrost" nie przeszkadzał mu występować skutecznie przeciw tak świetnemu retorykowi jak Cyceron.

Również w starożytności znany był filozof ze szkoły aleksandryjskiej, imieniem Clypios, którego wzrost wynosił zaledwie dwie stopy. Uchodził on za znakomitego dialektyka. Jeden z późniejszych kronikarzy cesarstwa Wschodnio - Rzymskiego, Nikephours Calixtus wspomina o pewnym karle na dworze cesarza Konstantyna, znakomitym aktorze i śpiewaku, obdarzonym pięknym głosem.

Szczególnie upodobały sobie karłów dwory możnowładców italskich w okresie Renesansu. Papież Aleksander VI, ojciec Cezara i Lukrecji Borginów, miał na swym dworze dwunastu karłów. Kardyanł Vitali wydał kiedyś przyjęcie na cześć św. Kolegium Kardynałów, gdzie usługiwało przy uczcie 34 karłów. Książę Parmy miał karła, Jana d'Etrix, który mówił biegle trzema językami i był najulubieńszym partnerem zabaw swego pana. Na ogół jednak społeczeństwo epoki Renesansu odnosiło się nieprzychylnie do tych upośledzonych fizycznie istot, a okres Inkwizycji stał się dla nich prawdziwą zmorą ,ponieważ karłów uważano za wcielenie szatana i palono ich żywcem.

W wieku XVII posiadanie karła w domu uchodziło za wyraz dobrego tonu. Szczególnie polskie dwory cieszyły się w tym względzie sławą i karłów z rezydencji szlacheckich w Polsce kupowano za wysoką cenę i wywożono za granicę. Zwyczaj przetrwał jeszcze przeszło sto lat. W literaturze często spotykamy się z postacią karła. Karzeł należał zawsze do programu niespodzianek na cześć znakomitych gości i wyskakiwał podczas uczty gdzieś z jakiegoś olbrzymiego pasztetu, czy beczki.

Słynny był w XVII wieku w Anglii karzeł Jeffery Hudson. Był on ulubieńcem króla Anglii, Karola I, który nawet nadał mu tytuł baroneta. Powierzono zawsze Hudsonowi najbardziej delikatne misje. Pewnego razu baron Crofts ,który zaczął z niego szydzić, został przezeń wyzwany: baron przybył na plac z... procą i grochem, ale te kpiny skończyły się dlań tragicznie: Hudson celnym strzałem z pistoletu zabił przeciwnika.

Obok Owena Farella, karła rodem z Irlandii, najpopularniejszym liliputem wieku XIX był Charles S. Stralton, nazwany „Tom Pouce" (Pchła). Był on przyjmowany przez wszystkie prawie ukoronowane głowy ówczesnej Europy; w Londynie — przyjmowała go królowa Wiktoria ,w Paryżu — Ludwik Filip, w Brukseli — Leopold I. O Tomie Pouce istnieje cały szereg anegdot na temat jego dowcipu i sprytu.

Przez wiele lat był on najpopularniejszym karłem całej Europy, dzięki swemu managerowi, którym był właściciel wielu przedsiębiorstw cyrkowych ,słynny Barnum. Kiedy gwiazda Toma Pouce zaczęła blednąć, był on już właścicielem 20 tysięcy funtów. Barnum wynalazł dla niego karlicę, Lavinię Warren ,z którą Tom Pouce wziął ślub w Bridgeport i tam też ta oryginalna para najbogatszych karłów zmarła około roku 1870.

Inny liliput angielski, John Worrenborough, który zjednał sobie szeroką popularność w Anglii, zginął w nieszczęśliwy sposób .Miał on zwyczaj w czasie podróży zamykać się w dużym kufrze. Pewnego razu, gdy tragarz portowy niósł ten pakunek, poślizgnął się, schodząc po wąskich schodkach z przystani i Worrenborough utopił się w porcie Plymouth.

Najpopularniejszy zespół karłów występował we Francji w ubiegłym roku na Wystawie Paryskiej. Zespół ten miał własny teatr na terenie Wystawy i występy jego cieszyły się dużym powodzeniem.

Wielkie inwestycje Ligi Popierania Turystyki



Rzut oka na kolejkę górską w Krynicy, z widokiem na taras oraz restaurację na szczycie góry Parkowej.

Wyróżnienie astronoma polskiego

Na kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej, który obradował niedawno w Stokholmie, powołany został na prezesa Komisji Księżyca, jednej z najważniejszych obecnie komisyj naukowych Unii, prof. Tadeusz Banachiewicz, dyrektor obserwatorium krakowskiego.

Komisja Księżyca zajmuje się w szczególności problemem zagadkowych odchyleń w biegach księżyca, pochodzących prawdopodobnie częściowo z nieregularnego obrotu ziemi dookoła osi i powstającego stąd spóźniania się lub przyśpieszania zegarów astronomicznych, według których obserwuje się księżyc.

Poprzednikiem prof. Banachiewicza na stanowisku prezesa komisji był niedawno zmarły znakomity astronom amerykański Brown, który w ciągu paru dziesiątków lat opracował stosowane obecnie do obliczeń tablice biegu księżyca. Przypuszczano, że wieloletnie badania Browna usuną pewną rozbieżność między obserwacjami a teorią ruchów księżyca, ale nadzieje te okazały się płonne i zagadka księżyca, czy też ziemi, nadal pozostaje do rozwikłania, pobudzając ciekawość badaczy kosmosu.

KAŻDY
PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA
zyska sobie najlepszą klijentelę ogłaszając się w najpopularniejszem piśmie codziennem na Ziemiach Półn.-Wschodnich
KURJER WILEŃSKI
WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Stoisko polskie na targach w Królewcu

(Relacja własnego wysłannika)

O pawilonie polskim na światowej wystawie w Królewcu krążyły najrozmaitsze anegdotki, nie zawsze przyjemne dla ucha. Naogół utarła się opinia, że wystawa w Paryżu nie przysporzyła nam dobrego rozgłosu.

Kierując swoje kroki do stoiska Polski na wystawie w Królewcu byłem pod wrażeniem sugestii opinii o wystawie w Paryżu i zadawałem sobie niepokojące pytanie: jak też wygląda nasze stoisko w porównaniu z sąsiadującymi pawilonami: Norwegii, Łotwy, Estonii i Litwy.

Słyszałem wiele zachwytów nad pawilonem Polski w Królewcu — mówiono — że to coś „extra“.

Polska zajmuje pod względem ilości metrów niemal pierwsze miejsce, dając się wyprzedzić tylko Norwegii. W głębi pawilonu stoi popiersie Marszałka J. Piłsudskiego, które na białym tle odbija b. pięknie, nakazując przechodniom szacunek.

Obiegam szybko wszystkie zakątki. Zaglądam tu i tam; zatrzymuję się gdzie-niegdzie na dłuższą chwilę.

Ogólne wrażenie jest niewątpliwie dodatnie. Lecz tak jak wszędzie mogą być pewne zastrzeżenia.

Zacznijmy od Wilna.

Stoję i patrzę na pożałowania godne stoisko „Internationale pelznesse Wilno“.

Szkoda, że nie napisano czy to jest filia Targów Futrzarskich, czy też pan Ł. z ul. Zamkowej, albo pan P. z ul. Wielkiej reprezentują na wystawie skóry z Wilna? Czy też to poprostu M. P. i H. w ten sposób załatwiło sprawę, wpisując „Wilno“. Byłoby wszystko w porządku, gdyby stoisko skór z Wilna wyglądało bogato i okazale. Niestety wciśnięte zostało w sam róg, przytym zawieszono na ściankach kilka wilczych skór, jednego liska i jeszcze kilka innych. Na tym koniec. A przecież Wilno, jako „stolica skór“ zasłużyło na poważniejsze potraktowanie.

Wilno reprezentowane jest ponadto przez:

„Rollas“ — Wilno Mickiewicza 22a — zioła „Konserventarik Champignons“ Wilno ul. Portowa 21 i przez lniarską firmę „Wilenka“ z Nowej Wilejki.

Rollas — zioła
Champignons — konserwy
Wilenka — len

Wszystko to b. ładnie, lecz przyznam, że dopiero w Królewcu dowiedziałem się o istnieniu „Rollas“ i to w kamienicy przy ul. A. Mickiewicza 22a, w której codziennie spędzam przy pracy zawodowej w Radio pół dnia.

Konserw „Champignons“ nigdy nie jadłem, chociaż lubię wieczorem na kolację zjeść coś smacznego.

Len z Wilejki leży na półkach w pawilonie Polski w stanie surowym.

Len piękna rzecz. Lecz ci, którzy byli i ci którzy będą w Królewcu i zatrzymają się przed tym stoiskiem nie wytworzą sobie pełnego pojęcia o możliwościach „polskiego lnu“, który nie potrafił zapropagować się bogato w Królewcu.

A teraz odkładam pióro i patrzę na całość naszego pawilonu.

Mogłobyć oczywiście znacznie lepiej. I tak naprzykład „Żyrardów“ przysłał na wystawę kilka sztuk płótna na sienniki. Niektóre „sztuczki“ stoją w połamanych pudełkach tekturowych. Łódź przysłała perkaliki rozpostarte na ścianie, które ani na chwilę nie zatrzymują zwiedzających targi. Jeżeli ja zatrzymałem się, to tylko dlatego, żeby wyrazić ubólewanie tym, którzy decydowali o przyjmowaniu eksponatów.

Piekne są kilimy, dywany, makiety i wspaniale reprezentuje się regionalna sztuka Huculszczyzny. I tutaj znowu nasuwa mi sie myśl o Wilnie. Dlaczego Zw. Prop. Tur. nie wysłał czy też nie zgłosił na wystawę pamiątek z Wilna?

Dlaczego nie ma ani słowa i ani jednej fotki z „Naroczy“, czy z Brasławszczyzny, a są zdjęcia inne, które nie mówią nic?

W kancelarii „polskiej ekspedycji targowej“ znajduję moc broszur propagandowych. Broszury są ślicznie wydane, lecz leżą zwalone na kupę w rogu pokoika na podłodze. Jaki los je spotka, nie wiem, i sądzę, że zostaną jednak rozplakatowane, bo skoro przywieziono bibułę propagandową to nie po to, żeby poniewierała się na podłodze.

Słowa te które wylazły mi już na papier, są przesiąknięte pewnym żalem. Jest to żal połączony z dotknięciem poczucia ambicji wilnianina.

Technika organizowania międzynarodowych wystaw jest skomplikowana. Państwa które, biorą udział w wystawach mają za zwyczaj szereg gotowych eksponatów, z którymi jeździ po świecie jak cyrk z trupą aktorów.

Np. w pawilonie tureckim nie znalazła się ręka, któraby otarła kurz z gablotek szklanych, zawierających najprzedniejsze liście tytoniu.

Lecz co nas może obchodzić odległa Turcja i tytoń, skoro mamy własny Monopol Tytoniowy?

Właśnie co do Monopoli. Dlaczego nie pokazano Wieliczki, albo też produkcji polskiego spirytusu, czy też węgla, który w ogromnych masach dostarczany jest obecnie (po Anschlusie z Austrią) do Prus Wschodnich?

Dlaczego nie ma ani kawałka drzewa, które sprzedawane jest Niemcom, ani też raków, czy gęsi, które jadą wagonami na Grajewo, by paść pod nożem w Prusach Wschodnich i znaleźć się na stołach luksusowych restauracji?

O innych pawilonach, przedewszystkim najbliższych naszych sąsiadów napiszę osobno.

Już dziś chcą jednak donieść, że w pawilonie Litwy największą sensację budzi para usmażonych, a dzielnie stojących na krótkich nóżkach prosiąt. Niemcy dotykają je palcami. Oblega tłum. Wszyscy patrzą jak na to, jak na jakieś dziwo. Małe świnki robią furorę. Nie wiem, jak długo ten tłum stać będzie obok wystawionych jabłek zielonych i kilku kop jaj przywiezionych z Litwy.

Pewnego rodzaju sensacją w pawilonie litewskim jest mała fontanka, która gromadzi zwiedzających. Ludzie patrzą nie na wodę, która leniwie tryska, lecz na znajdującej się na dnie wysypanym żwirem kilka raczków.

Moj Boże, raków z Polski można było przywieść znacznie więcej od skór i od puszek konserw!

J. Niecięcki.

Inauguracja targów królewieckich



Moment inauguracji przez ministra gospodarki Rzeszy Funka targów królewieckich. Obok min. Funka stoi ambasador R. P. w Berlinie Lipski.

Wydział Wojewódzki

W Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem wicewojewody J. Rakowskiego odbyło się posiedzenie Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym między in. zatwierdzono:

1) Budżet dodatkowy Brasławskiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1938-39.

2) Uchwały finansowe Rady Powiatowej w Brasławiu powzięte na posiedzeniu w dniu 28 czerwca rb. w sprawach:

a) dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1939-40,

b) dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na r. 1939-40,

c) taryfy opłat za urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i miesa na r. 1939-40.

Wymienione dodatki i opłaty utrzymano w wysokości obowiązującej w roku bieżącym.

d) przyjęcia bezzwrotnych zapomóg i zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

3) Budżet dodatkowy Mołodeczańskiego Powiatowego Związku Samorządowego na r. 1938-39.

4) Uchwały finansowe Rady Pow. w Mołodecznie z dnia 18 czerwca 1938 r. w sprawach: a) dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na r. 1939-40, b) dodatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na r. 1939-40, c) wznowienie na r. 1939-40 udzielonych gwarancyj oraz d) nabycia placu w Mołodecznie pod budowę ośrodka zdrowia. Wymienione dodatki utrzymano w normach obecnie obowiązujących.

5) Uchwała Wydziału Powiatowego w Głębokiem, działającego z upoważnienia Rady Powiatowej, dotyczącą zaciągnięcia pożyczki z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w kwocie zł 21.200 na ogniotrwałe pokrycie gmachów szkolnych.

6) Statuty szpitali Pow. Zw. Samorz. w Brasławiu i Dziśnie oraz opłaty dzienne i należności specjalne w szpitalach bez prawa publiczności, a mianowicie: sanatorium TOZ w Wilnie, Miszmeres Chojlim i szpital dla kobiet gminy żydowskiej.

Ponadto rozpatrzono kilkadziesiąt odwołań podatkowych oraz dwa odwołania z zakresu administracji samorządowej.

W końcu Wydział Wojewódzki wyraził negatywną opinię odnośnie projektowanego przez Radę Pow. w Postawach przemianowania nazwy powiatu postawskiego na naroczański.

Wójt postrzelił urzędnika Ub. Społ. w Baranowiczach

Onegdaj wójt gm. horodyskiej Jóźwiak Feliks zaprosił na polowanie urzędnika Ub. Społecznej z Baranowicz Kulmanowskiego Kajetana.

Polując na cietrzewie na łąkach wsi Mielkowicze, wójt przez nieostrożność postrzelił w szyję i głowę p. Kulmanowskiego.

Po udzieleniu pierwszej pomocy rannemu na miejscu, odwieziono go furmanką do Stołowicz, a stamtąd taksówką do szpitala Międzykomunalnego w Baranowiczach.

Śmierć w autobusie

Wczoraj po południu zasłabł nagle jeden z pasażerów w autobusie zamiejskim, który za chwilę miał odjechać z placu Orzeszkowej w kierunku Turgiel. Natychmiastowa pomoc lekarska nie pomogła, pasażer zmarł.

Z dokumentów ustalono, że był to 40 letni mieszkaniec wsi Saraiszki w gm. turgielskiej Antoni Doman.

Powodem śmierci był prawdopodobnie atak sercowy. (c)

DRUSKIENIKI

101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWEGLOWE TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.
ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWA
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA
Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie o razwszystkie placówki „Orbisu“ w kraju i za granicą

Nie będzie giełdy zbożowo-towarowej w Brześciu n./B.

Od dłuższego czasu sfery gospodarcze Polesia ubiegały się o zorganizowanie giełdy zbożowo-towarowej w Brześciu n. B. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, do której niejednokrotnie zwracało się w tej sprawie, przychylnie ustosunkowała się do inicjatywy założenia nowej giełdy z tem wszakże zastrzeżeniem, że ostateczną decyzję uzależniła od wyniku badań nad potrzebą podobnej instytucji na Polesiu.

W związku z tem przeprowadzano szereg badań i ankiet, wysłano w teren urzędników Izby — i w rezultacie Izba doszła do wniosku, że przynajmniej w chwili obecnej uruchomienie giełdy zbożowo towarowej w Brześciu n. B. jest przedwczesna.

Na ostatniem posiedzeniu komisji lniarskiej i producentów rolnych Izby (23 b. m.) została wyczerpująco omówiona i dokładnie zbadana ta sprawa, poczym uchwalono wniosek, w którym komisja wypowiedziała się przeciw zorganizowaniu giełdy zbożowo-towarowej w Brześciu n. B. wobec tego jednak, że sfery zainteresowane przy ubieganiu się o giełdę niedość jasno sprecyzowały swe postulaty, komisja ze swej strony wystąpiła wobec tych sfer z praktycznym projektem, aby w ramach istniejącej już w Wilnie giełdy zbożowo-towarowej zadość uczynić ich zainteresowaniom potrzebom.

O umowę ramową w lniarstwie

Od dłuższego już czasu toczą się pertraktacje dotyczące transakcyj na dostawę lnu przez handel lniarski przemysłowi w oparciu o t. zw. „umowę ramową“. *Umowa ta umożliwiałaby uniknięcie dość* często zdarzających się nieporozumień między dostawcami a odbiorcami. Ostatnio odbyła się w tej sprawie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie konferencja z udziałem pp. przedstawiciela Związku Przemysłu Polskiego dyr. A. Kellera, naczelnika Hajdukiewicza jako przewodniczącego Komisji Standaryzacji Lnu i Konopi, przedstawicieli Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie prezesa L. Chomińskiego i dyr. Kopcia, dyr. Związku dla Handlu i Eksportu Lniarskiego R. Baranowskiego i rzeczoznawców w charakterze prywatnym. Zaproszony też został na konferencję radca Sawa z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie reprezentował dyr. M. Szyszkowski.

Dyr. Keller, który występował z ramienia Komisji, powołanej dla opracowania kontraktu ramowego między przemysłem a handlem, zreferował przede wszystkim stanowisko przemysłu w omawianej sprawie. W wyniku dyskusji uchwalono przeprowadzić realizację idei umowy ramowej, w oparciu o obrót giełdowy. w dwóch etapach: w pierwszej fazie, która miełaby charakter prowizoryczny — kontrakt zawartych między firmami miałby być kierowany do maklera przysięgłego przy danej giełdzie zbożowo-towarowej i na podstawie warunków tego kontraktu byłaby spisywana karta umowna, przyczym najbardziej istotnym momentem z punktu widzenia zamierzonego celu byłaby tu możność uciekania się w razie sporu do arbitrażu giełdowego.

W drugim etapie — zostałyby już opracowane odpowiednie postanowienia regulaminów giełdowych, które zawierałyby w swej treści — warunki „umowy ramowej“. Przygotowania do uruchomienia konkretnych transakcyj już na ostatnio wspomnianej podstawie — potrwałyby 2—3 miesiące.

104 choroby upoważniają do korzystania z szerszego zakresu leczenia w Ubezpieczalni

Ustalona została nowa lista chorób zakaźnych i chorób ostrych, które uprawniają członków rodzin w ubezpieczalni społecznej do korzystania z pomocy lekarskiej w szerszym zakresie. Jak wiadomo, w myśl ustawy o ubezpieczeniach społecznych pomoc ta udzielana jest tylko przez 13 tygodni. W wypadku zapadnięcia na choroby wymienione w powyższym wykazie, pomoc lekarska udzielana będzie i po tym okresie. Lista chorób zakaźnych obejmuje 104 rozmaite zachorzenia.

Pracodawca całkowicie ponosi odpowiedzialność za nieubezpieczenie pracownika

Inspektorat Pracy w Wilnie otrzymał wykaz ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawie skutków nieubezpieczania pracownika. *Pracownik, który nie zo*stał przez pracodawcę zgłoszony do ubezpieczenia, nie jest obowiązany przed wniesieniem pozwu przeciwko pracodawcy o odszkodowanie zgłosić wpierw roszczenie o świadczenie do zakładu ubezpieczeń.

Zaniedbanie ustawowego obowiązku zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia, choćby za jego wiedzą lub zgodą, uzasadnia wyłącznie odpowiedzialność pracodawcy za szkodę pracownika.

Uczniowie żydowskich szkół średnich oskarżeni o komunizm.

Dziś 25 b.m. Sąd Apelacyjny rozpatrywać będzie sprawę grupy uczniów żydowskich szkół średnich w Wilnie, oskarżonych o należenie do komunistycznego związku młodzieży szkolnej i uprawianie na terenie szkół propagandy w duchu komunistycznym.

Na ławie oskarżonych zasiądą uczniowie szkół żydowskich. Sa to: Łazarz Żabiński, lat 18, Aron Pupko, lat 18, Hirsz Reches, lat 17, Natan Altszuler, lat 16. Jakób Gorzon, lat 20, Izrael Abelson, lat 18, Chaim Rit, lat 17 i Potaszkin.

W pierwszej instancji wyrokiem Sądu Okręgowego Gorzon skazany został na 3 lata więzienia, Pupko na półtora roku z zawieszeniem, Żabiński i Potaszkin na osadzenie w domu poprawy do osiągnięcia pełnoletności. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni. Od wyroku tego apelował zarówno prokurator, jak i obrona.

Marsz do Palestyny organizuje wileński „Führer“

W swoim czasie wiele hałasu wywołał zainicjowany przez adw. Rippla demonstracyjny marsz grupy żydów z Warszawy do Palestyny. Niepowodzenie tego marszu nie zraziło jednak organizatorów, którzy tu i ówdzie prowadzą prace nad zorganizowaniem ponownego marszu. Jeżeli chodzi o Wilno, to i u nas znalazł się naśladowca adw. Rippla. Jest nim niejaki Chaim Guranc, kupiec z zawodu. Prowadzi on obecnie wśród Żydów wileńskich usilną agitację, starając się zwerbować uczestników marszu do „Ziemi Obiecanej“.

Dodać należy, że „Związek Marszu do Palestyny“ nie jest zalegalizowany, mimo, że wileński „Führer“ Guranc zabiega o to usilnie.

POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE
W **HOTELU ROYAL**
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńsk.“ 15% rabatu

KRONIKA

SIERPIEŃ
25
Czwartek

Dziś Ludwika Kr. Węg.
Jutro: Ireneusza

Wschód słońca — g. 4 m. 12
Zachód słońca — g. 6 m. 2

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 24. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 27
Temperatura najwyższa + 34
Temperatura najniższa + 19
Opad: —
Wiatr: wschodni
Tendencja: bez zmian
Uwagi: dość pogodnie

NOWOGRÓDZKA

— Wycieczka włościańska LMK. Staraniem Zarządu Okr. Ligi Morskiej i Kol. w Nowogródku wyruszyła 23 bm. do Warszawy i Gdyni „wycieczka włościańska" Ziemi Nowogródzkiej. Ogółem zgłosiło swój udział około 600 wycieczkowiczów.

LIDZKA

— Nowy dyrektor „Społem" w Lidzie. Na miejsce p. Wawrzyńca Bieńkowskiego dyrektora Okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" przybył do Lidy z Zamościa nowy dyrektor p. Jan Skopiński.

— Komitet powiatowy „Dni Mickiewiczowskich" w Lidzie, pozostający pod przewodnictwem wicestarosty inż. Jerzego Zawadzkiego wyłonił cztery sekcje, które zajęły się opracowywaniem programu do reprezentacji powiatu lidzkiego na wystawie regionalnej ziemi nowogródzkiej, która odbędzie się ,jak wiemy, w dniach od 11—12 września br. w Nowogródku.

Sekcja rolnicza pracę swoją podzieliła na dwie podsekcje, które zajęły się organizacją udziału rolnictwa w wystawie przy pomocy towarzystw rolniczych Kół Gospodyń Wiejskich i przysposobienia rolniczego, oraz przygotowaniem reprodukcyj artystycznych do działu imprezowego i świetlicowego. Sekcja rolnicza w wystawie reprezentowana będzie bodajże najliczniej, gdyż oprócz wyżej wspomnianych czynności przygotowuje jeszcze tablice wykresowe ,ilustrujące produkcję lnu, wełny i wyrobów ludowych. Do osobliwości wystawy sekcji rolniczej z pow. lidzkiego zaliczyć należy garncarstwo, pszczelarstwo z modelami uli, a szczególnie rozwój karpia w słoiczkach, demonstrowany przez prezesa Związku Ziemian p. Juliana Laskowicza. Stoisko przysposobienia rolniczego ilustrować ma rozwój samokształceniowy za ostatnie 10 lecie. W produkcjach artystycznych osobliwości regionalnych i dożynkowych wieś pow. lidzkiego wystawi ogółem z chórami i zespołami recytacyjnymi ponad 150 osób. Prace przygotowawcze sekcji rolniczej prowadzone są pod kierownictwem agronoma powiatowego. Druga sekcja przemysłowa organizuje wystawę ilustrującą rozwój przemysłu w Lidzkiem ze stoiskami eksponatów poszczególnych gałęzi wytwórczości przemysłowej, handlowej i rzemieślniczej.

Trzecia sekcja spółdzielcza, pod przewodnictwem dyr. Polczyńskiego przygotowuje tablice statystyczne, obrazujące rozwój spółdzielczości na terenie powiatu. Sekcja propagandowo - turystyczna przy współpracy miejscowego oddziału PTK, Ośrodka Badań Krajoznawczych oraz „Komitetu Wydawniczego Ziemi Lidzkiej" szykuje bogaty dział historyczny. Ponadto będzie bogaty dział oświatowy ,ilustrujący dotychczasowy dorobek w dziedzinie wydawniczej i badawczo - krajoznawczej. Do osobliwości sekcji turystyczno - propagandowej zaliczyć należy stylizowaną mapkę powiatu z uwzględnieniem miejscowości letniskowych i klimatycznych.

Ewentualne wycieczki, pragnące zwiedzić teren pow. lidzkiego korzystać będą ze zniżek autobusowych. Biuro informacyjne w sprawie ruchu turystycznego mieści się w Lidzie przy ul. Zamkowej 4/7 „Spółka Lidzianka' 'tel. 292.

Osoby posiadające jakieś stare dokumenty, odnoszące się do powiatu lidzkiego proszone są o zgłaszanie jako eksponaty do wystawy.

Wycieczki zbiorowe do Nowogródka na okres trwania wystawy regionalnej mogą być organizowane przez poszczególne stowarzyszenia, po uprzednim porozumieniu się i otrzymaniu informacyj od przewodniczącego sekcji turystycznej p. rejenta Popkowskiego.

BARANOWICKA

— Zabawa taneczna na utrzymanie dziecińca. W lokalu Zw. Strzeleckiego we wsi Tartak, gm. nowomyskiej staraniem kierowniczki szkoły powszechnej Mroczyńskiej Władysławy odbyła się zabawa taneczna, dochód z której w kwocie 20 zł i 90 gr przeznaczono na utrzymanie dziecińca.

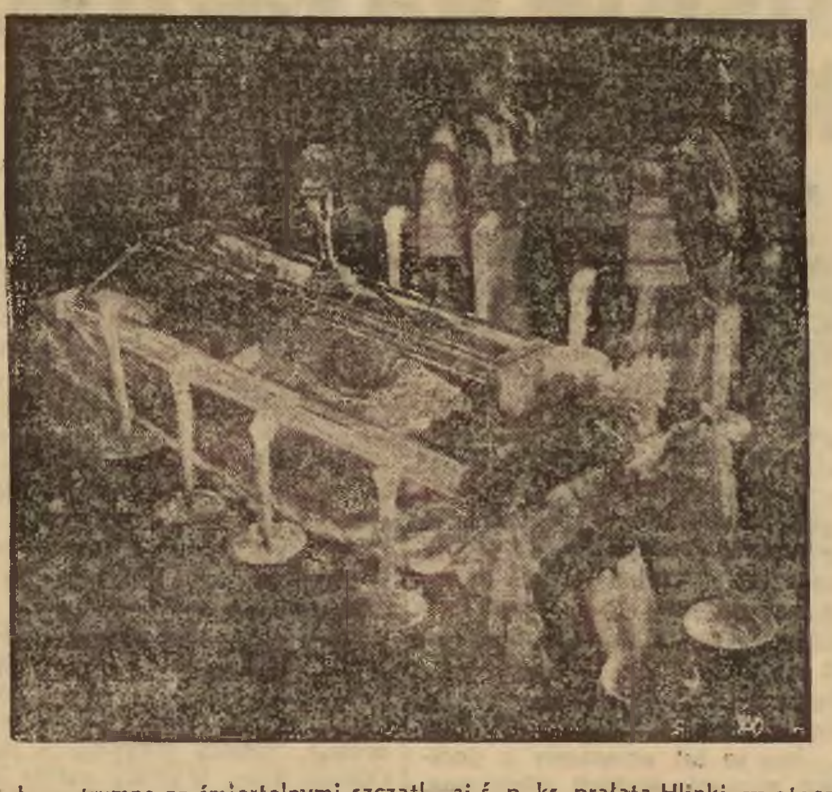
— ZABITA PRZEZ PIORUN POD STOGIEM SIANA. 22 bm. na łąkach wsi Czemioły, gm .dobromyskiej przez piorun została zabita Moncik Helena, lat 37, mieszkanka wsi Czemioły, która w czasie burzy skryła się pod stóg siana.

— NÓW OFIARA NOŻOWNICTWA. We wsi Lubieżany, gm. Nowa Mysz w czasie zabawy tanecznej ,młodzież spiła się do nieprzytomności i rozpoczęła walkę na noże.

W trakcie bójki ugodzony został nożem w brzuch 19 letni Litwinik Mikołaj przez 18 letniego mieszk. tejże wsi Karluka Włodzimierza.

Litwinik zmarł na miejscu. Karluka aresztowano.

Pogrzeb ś. p. ks. Andrzeja Hlinki



Kryształowa trumna ze śmiertelnymi szczątkami ś. p. ks. prałata Hlinki, w otoczeniu warty honorowej ludu słowackiego.

POSTAWSKA

— Kurs dla dozorców drogowych. Powiatowy Zarząd Drogowy w Postawach zorganizował nad Naroczem 10-dniowy kurs dla sezonowych dozorców drogowych. Liczba uczestników kursu wynosi 30 osób. Program obejmuje roboty ziemne, ubezpieczenie dróg i skarp, profilowanie jezdni, roboty brukarskie i układanie mostów. Ponadto wchodzą ćwiczenia z zakresu wychowania fizycznego prowadzone przez instruktora PW.

Zajęcia praktyczne odbywają się na drodze państwowej Nr 3/27 na terenie wsi Pasynki, gdzie w rb. prowadzone są poważne instytucje drogowe.

Kursanci odbywają praktykę jako zwykli robotnicy i otrzymują zapłatę wg ustalonych cen jednostkowych.

BRASŁAWSKA

— Nowe sady. W ubiegłym okresie jesiennym i wiosennym sady powiatu brasławskiego zwiększyły się o przeszło 12 tys. drzewek owocowych, przyczym około 5 tys. drzewek rozprowadzono za pośrednictwem personelu agronomicznego OTO i KR, resztę zaś ludność nabyła ze szkółek miejscowych.

Smierć młodej dziewczyny pod kołami pociągu

23 bm. o godz. 19.10 na szlaku Lida—Niemen na torze między szynami znaleziono zniekształcone zwłoki dziewczyny lat około 14 neustalonego nazwiska. Zwłoki przekazano policji.

Aresztowanie złodziejki

Kobiety nie pozostają wtyle za mężczyznami, nawet jeżeli chodzi o fach... złodziejski. Ilustracją tego jest Jadwiga Stankiewiczowa, która dokonała wielu kradzieży.

Wczoraj Stankiewiczowej „powinęła się" noga, „wpadła" w ręce policji ze skradzionymi rzeczami. (c)

Pobił siostrę

Podczas kłótni Izydor Stankiewicz (Prosta 11) uderzył swą siostrę Jadwigę Boguszewską kamieniem w głowę. Kobieta doznała poważnego obrażenia i została przewieziona do szpitala św. Jakuba.

W pow. brasławskim osuszono 15.000 ha

Po zakończeniu prac melioracyjnych przez Brasławską Spółkę Wodną oraz po przeprowadzeniu prac melioracyjnych przez komisję graniczną podczas ustalania granicy polsko-łotewskiej i referat melioracyjny przy Starostwie Powiatowym Brasławskim, na terenie powiatu brasławskiego okazało się osuszonych 15.000 ha terenów przeważnie torfowych, nad sposobem zagospodarowania których zastanawia się obecnie samorząd powiatowy.

To też ostatnio nasilona została propaganda uprawy nasion traw łąkowych, które z czasem pozwolą zagospodarować ogromne połacie gruntów osuszonych. Dużą pomoc przy zagospodarowaniu tych terenów okazuje rząd, udzielając na ten cel dogodnych niskoprocentowych kredytów na okres 5-letni.

Wyniki tej akcji są już znane.

Potwór zamordował żonę i córeczkę

Przed dwoma tygodniami ujawnione zostało potworne moderstwo w kolonii Piekiniki w pow. wil.-trockim. Jeden z mieszkańców kolonii, Kazimierz Morawski, wracając nad ranem z pastwiska, znalazł w lesie zwłoki córki swej Teodory oraz wnuczki, 5-letniej Pauliny. Obie były w bestialski sposób zamordowane nożem

O morderstwie powiadomił Morawski posterunek P. P. w Rudziszkach i niebawem na miejsce przestępstwa wyjechali funkcjonariusze policji.

Wstępne dochodzenia wykazały, że zbrodnia nie miała podłoża rabunkowego, gdyż zamordowane nie posiadały przy sobie żadnych cenniejszych rzeczy. Okoliczni mieszkańcy wyrażali przypuszczenie, że zbrodni mógł dokonać mąż zamordowanej, Piotr Kurmin, który ostatnio nie żył z żoną. Kobieta wystąpiła do Sądu o przyznanie jej alimentów i to właśnie miało posłużyć jako powód zbrodni.

Istotnie Kurmin w dniu mordu uciekł ze wsi. Zarządzono za nim szereg obław policyjnych, które jednak dotychczas nie dały rezultatu. Dopiero wczoraj policja znalazła Kurmina, który ukrywał się w okolicznych lasach. Podczas badania przyznał się on do zabójstwa żony i córki, tłumacząc swój czyn obawą przed płaceniem alimentów.

Bestialskiego morderstwa dokonał on za pomocą bagnetu, przerobionego na nóż.

Kurmina przeprowadzono pod silną eskortą do Wilna i osadzono w więzieniu Łukiskim. (c)

KURJER SPORTOWY

Jakie drużyny wchodzą do kl. „A"?

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej dokonano podziału drużyn na poszczególne klasy. Jeżeli chodzi o kl. „A", to zaliczone zostały do niej następujące drużyny:

Grupa wileńska: WKS Śmigły 1-b; KPW Ognisko i ŻTGS Makabi.

Grupa lidzka: KS „Parkowianka" (Lida); ŻTGS Makabi (Lida); KS „Sokół" (Nowogródek).

Grupa baranowicka: KS „Strzelec" (Baranowicze); ŻTGS Makabi (Baranowicze) i KS „Albertynianka" (Słonim).

Klub ponosi materialną odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek na boisku

Sąd Najwyższy ustalił tezę, że stowarzyszenie sportowe, którego członek w czasie gry w piłkę nożną złamał nogę członkowi innej drużyny sportowej odpowiada za jego czyn, jako dające zlecenie swemu członkowi do uczestniczenia w grze.

Z powyższej interpretacji prawniczej wynika, że stowarzyszenie sportowe, którego członek doznał na boisku nieszczęśliwego wypadku ponosi za to materialną odpowiedzialność.

Prywatne Koedukacyjne
Gimnazjum Kupieckie
w Smorgoniach

przyjmuje kandydatów do klasy I-ej po ukończeniu 6—7 oddz. szkoły powszechnej w wieku od 13 do 17 lat. Podania należy składać do dnia 30 sierpnia 1938 r. Egzamina wstępne odbędą się w dn. 1, 2 i 3 września 1938 r. z języka polskiego, historii, arytmetyki, geometrii, geografii i przyrody.

DYREKCJA

Aresztowanie wileńskiego komunisty-oszusta w Warszawie

Policja wileńska została powiadomiona, że w Warszawie aresztowany został Feliks Piskorz vel Piskiewicz z Wilna, notowany przez policję jako podejrzany o działalność komunistyczną, pod zarzutem usiłowania dokonania oszustwa na szkodę niejakiej Gersierowej.

Piskorz wiedząc, iż mąż Gesterowej, bogaty przemysłowiec ,przebywa w Moskwie, zwrócił się do niej z powiadomieniem, że mąż jej został aresztowany i grozi mu kara śmierci. Może on jednak uratować przemysłowca, jeżeli otrzyma na cele partyjne 10.000 złotych.

Gesterowa zgodziła się na propozycję „wysłannika" Partii Komunistycznej, obiecując wnieść pieniądze. W międzyczasie powiadomiła policję ,która spryciarza aresztowała.

Na „brak argumentów"

Do komisariatu zgłosiła się wczoraj Chaja Portnoj (Subocz 37) i opowiedziała, że sąsiad jej Notel Rygz dopuścił się czynu, nielicującego z pojęciem dżentelmena, uderzając ją podczas sprzeczki kilka razy po twarzy.

Sprawca, badany w policji, oświadczył, że nie mógł znaleźć innych argumentów na potok wymowy kobiecej... Sprawa ta, zahaczająca o subtelne strony „savoir vivru", znajdzie się niebawem na wokandzie Sądu Grodzkiego. (c)

Jerzy Mariusz Taylor 43)

Czciciele Wotana

W chwilę potem zarumieniony i świeży, z oczami błyszczącymi zdrowiem, wyskoczył z łazienki. Na sekunkę może zatrzymał się zdziwiony. Księżna stała ze szpicrutą w ręce, ubrana w nieco staromodną, ale zgrabną, czarną amazonkę. I w następnej sekundzie Alfred porwał ją w objęcia.

— Jak ślicznie dziś wyglądasz, mamo. Zupełnie jak na portrecie. Słuchaj! Przyszedł mi do głowy cudowny pomysł! — wołał kręcąc się wraz z nią po pokoju.

— Gdzie? W łazience? — odpowiedziała rozbawiona, starając się uwolnić z jego ramion.

— Ależ tak! Właśnie w łazience!

— Czekajże, ty szalony chłopaku! Puść mnie nareszcie! — śmiała się. — Wiem wprawdzie dobrze, że nikt nie spojrzy nawet na taką starą kobietę, ale choćby dla siebie samej wolę mieć fryzurę i suknię w porządku.

Przygłodziła ręką fałdy amazonki, wydobywszy lusterko, poprawiła uczesanie. Stwierdziła przy tym, że wygląda najwyżej na... no, w każdym dądź razie nie na swój wiek. Mając tego chłopaka przy sobie, odmłodniała od razu, poczuła, że ma jeszcze jakiś cel w życiu.

— Pojedziemy razem konno, chcesz?

Alfred zatarł dłonie.

— Pysznie, mamo! Będę gotów w jednej chwili.

Dał nurka za parawan z błękitnej laki chińskiej, zdobny przedziwnymi wykładaniami z perłowej masy, kości słoniowej i szkiełek, połyskujących jak drogie kamienie od różnobarwnej folgi.

— Ależ, Fred! — nawoływała ze śmiechem księżna. — Nie spytałeś nawet, dokąd mamy pojechać. Kein Wort! Słowo daję, że jesteś ein ganz verrueckter Bursche.

Za parawanem kotłowało się. Szeleściła wkładana z pośpiechem jedwabna koszula sportowa i jednocześnie rozlegał się stukot wysokich butów, które Alfred wciągnął, przytupując, aby prędzej weszły. W chwilę potem wyskoczył spoza parowanu, dzwoniąc przypiętymi naprędce ostrogami i kończąc zawiązywać krawat.

— Mamo! Tego ostatniego zdania nie zrozumiałem zupełnie. Powtórz po polsku — prosił.

Było to jego jedynym zmartwieniem. Pogodził się wprawdzie z cudzoziemskim akcentem dźwięczącym stale w mowie matki. Przyzwyczaił się do niego, polubił nawet, nie mógł się jednak pogodzić z tym, że jego matka, mówiąc po polsku, wtrąca naraz całe zdania po niemiecku. Uważał, że coś tu jest nie w porządku i to był jedyny zgrzyt, zakłócający ich serdeczny stosunek wzajemny.

Księżna uśmiechnęła się blado.

— I jeszcze jedno, mamo — prosił Alfred całując ją po rękach przymilnie. — Wszystko mi jedno, dokąd chcesz jechać. Ja zawsze i wszędzie będę szczęśliwy w twoim towarzystwie. Ale nie zabieraj tego wstrętnego rudzielca. Proszę cię o to.

— No więc nie zobaczysz go—odezwała się księżna tonem tak łagodnym, jakby mówiła do małego rozkapryszonego dziecka. — Oskar nie pojedzie z nami. Nie ma na to ani czasu, ani wolnego konia. Zwozi teraz właśnie siano z łąk lubartowskich. Ale to jest dobry chłopak — ciągnęła dalej ostrożnie. — Nie wiem dlaczego się do niego tak uprzedziłeś. Czy dlatego tylko, że jest Niemcem?

— Może po trochu i dlatego, ale przede wszystkim dlatego, że źle mu patrzy z oczu.

Odpowiedzi nie było. Szerokimi marmurowymi schodami zeszli oboje na dół do okrągłego hallu, którego jedynym umeblowaniem były dwa wygodne fotele, stojące na niebieskim, żółto obrzeżonym dywanie przed wielkim kominkiem, ziejącym osmoloną pustką wygasłego wnętrza. Konie stały już przed gankiem. Trzymał je za uzdy jakiś nieznany Alfredowi pucołowaty wyrostek, do którego księżna przemówiła z początku po niemiecku, ale w ślad za tym, jakby sobie coś przypomniawszy, przeszła natychmiast na język polski. Wyrostek zdjął czapkę, ukazując bujną płową czuprynę, przytrzymał strzemię i księżna, chwyciwszy za siodło, wskoczyła na wierzchowca ze sprawnością, która stanowiła przedmiot jej słusznej dumy.

Po chwili zjeżdżali w dół ,krętą ścieżyną, gęsto zarośniętą z obu stron starymi jałowcami, tworzącymi zaporę nieprzebytą i jednocześnie dającymi skuteczną ochronę jeźdźców na wypadek poślizgnięcia się konia w dniach słoty, kiedy zjazd po stromym zboczu stawał się wprost niebezpieczny.

— No, więc jak, Fred? Czy domyśliłeś się już, dokąd jedziemy? — zagadnęła tajemniczo księżna.

— Naokoło parku i z powrotem do pałacu — odpowiedział, patrzą na matkę z czułością, ale trochę po łobuzersku.

— A właśnie, że nie zgadłeś. Postanowiłam sobie, że dziś po raz pierwszy wyjedziemy z tego zaczarowanego koła. Pojedziemy do pewnej wsi, nad Wisłą.

— Cudownie, mamo! Więc na prawdę nie odczuwasz dziś zwykłego lęku przestrzeni? — pytał ściągając uzdę, bo jego wierzchowiec, jako nieco gorętszy, najeżdżał bez przerwy na konia księżny.

(D. c. n.)

W ślad za ogólną poprawą — większe obroty w handlu

Trwająca od kilku lat ogólpa poprawa gospodarcza dodatnio wpłynęła na sytuację handlu Ziem Północno Wschodnich. W ostatnim (1937) roku zaznaczył się wzrost produkcji i obrotów, w niektórych wypadkach przekraczający poziom roku 1928. Główny wpływ na to miało zwiększenie ruchu inwestycyjnego, publicznego i prywatnego, oraz wzrost siły nabywczej ludności wiejskiej, spowodowany zwyżką cen artykułów rolniczych.

Dzięki tym zjawiskom obroty firm handlowych Ziem Płn. Wsch. w 1937 r. wykazały wzrost w porównaniu z r. 1936 i tylko w okresie zimowym, w końcu roku, nieco spadły ze względu na łagodny przebieg zimy, która spowodowała nagromadzenie niewysprzedanych zapasów.

Dokładny obraz obrotów w handlu naszych ziem daje ankieta Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie, przeprowadzona wśród firm I i II kategorii obejmująca 848 przedsiębiorstw handlowych w czterech województwach: wileńskim, białostockim, nowogródzkim i poleskim. Mimo że ankieta, nie objęła wszystkich bez wyjątku firm, mniejszych i większych, otrzymane tą drogą dane z całą pewnością można uważać za charakterystyczne dla całego handlu naszych ziem ze względu na ewentualną proporcjonalność obrotów każdego przedsiębiorstwa.

Według danych ankiety obroty objętych nią firm handlowych Ziem Płn. Wsch. w 1937 r. wyniosły 339.003 tys. zł. w r. 1936 — 290.947 tys. zł., wskaźnik więc podniósł się do 116,5. Wzrost obrotów cechował niemal wszystkie branże za wyjątkiem handlu futrzarskiego, gdzie wskutek niepomyślnego zeszłorocznego sezonu wskaźnik spadł do 85,6 w porównaniu z r. 1936 i wyraził się sumą obrotu 5.288 tys. zł. (w 1936 r. 6.176 tys. zł), przyczym największy obrót osiągnęło woj. wileńskie — 3.953 tys. zł. (4.707 tys.) najmniejszym woj. poleskie — 83 tys. (83 tys.).

Reszta branż wykazała w niektórych wypadkach nawet znaczny wzrost obrotów.

W branży płodów rolnych i hodowlanych 78 uwzględnionych firm miało w 39.796 tys. zł. obrotu (37.087 tys.); wskaźnik — 107,2. Nieznaczne stosunkowo zwiększenie się obrotów w handlu ziemiopłodami tłumaczy się nieszczególnym urodzajem w roku ub., który kształtował się nierównomiernie i podczas kiedy w woj. wileńskim zbiory wszystkich zbóż i ziemniaków wykazały znaczny wzrost, w woj. nowogródzkiem urodziła nieco lepiej pszenica i żyto, a nie dopisały owies i jęczmień, zaś w woj. poleskim, a szczególnie białostockim spadek urodzaju miejscami przybrał rozmiary klęski. To też podczas kiedy w woj. wileńskim obroty w tej branży dosięgły 28.405 tys. zł (24.187 tys., wskaźnik 117,4), w woj. nowogródzkim spadły do 3.536 tys. (3.777 tys., wskaźnik 93,6), w poleskim do 2.070 tys. (2276 tys. wskaźnik 90,9), a w białostockim do 5.739 tys., (6.847 tys., wskaźnik 83,8).

Korzystniej przedstawiała się sytuacja w branży spożywczej, gdzie wskaźnik podskoczył do 117,6. Obroty 119 firm wyniosły tu 143,602 tys. zł. (122.043 tys.), z czego na woj. wileńskie przypadło 44.316 tys. (40.552), białostockie 52.317 tys. (45.493 tys.), nowogródzkie 25.737 tys. (18.625 tys.) i poleskie 21.232 tys. (17.373 tys.). Z charakterystycznych objawów w tej branży możnaby wymienić przesunięcie utargów z win i wódek gatunkowych na artykuły kolonialne i wódki monopolowe oraz wzrost konsumcji cukru z 8.174 ton w 1936 r. na 9.130 t. w 1937, wreszcie eliminowanie przez kupców branży kolonialnej kredytu przy zakupach.

W dziedzinie towarów włókienniczych poprawa, jak i w handlu ziemiopłodami, była mniej widoczna i wyraziła się wskaźnikiem 107,9, sumą za obrotów — 42.422 tys. (39.301 tys.) na 52 firmy. Utargi kształtowały się korzystniej w hurcie niż w detalu przy obostrzeniu warunków zakupu (gotówka). Na podkreślenie zasługuje spadek eksportu wyrobów białostockich w ostatnim kwartale roku ub. Największym obrotem wykazało się woj. wileńskie — 18.761 tys. (17.709 tys.) najmniejszym poleskie — 4.280 tys. (3.630 tys.).

W branży odzieży, konfekcji i galanterii 28 firm miały obrotu 9.588 tys. (8.121 tys.), wskaźnik 118,0, przy dobrej wypłacalności odbiorców. Największy udział przypadł na woj. wileńskie — 8.248 tys. (7.273 tys.), najmniejszy na poleskie — 488 tys. (399 tys.).

Nieznacznie wzrósł wskaźnik w branży skór, futer i wyrobów z nich i dodatków szewskich — do 104,7. Złożyło się na to wiele przyczyn, jak trudności w zaopatrywaniu się przemysłu garbarskiego i rękawiczniczego w zamorski surowiec. Tendencja zniżkowa na skóry wyprawione i surowe (przy skórach cielęcych zniżka w ostatnim kwartale doszła do 15%), niepomyślny sezon w futrzarstwie i inne. Na 15 firm wypadło 12.910 tys. obrotu (w 1936 r. 12.325 tys.), z tego najwięcej w woj. białostockim — 6.494 tys. (6,045 tys.), najmniej w poleskim — 203 tys. (158 tys.). W końcu roku zaznaczyło się duże zainteresowanie kupiectwa lisami srebrnymi.

W branży metali, wyrobów metalowych i maszyn uwydatniła się znaczna poprawa. Wskaźnik wyniósł 126,7 dla 13 firm. Przyczynił się do tego wzmożony ruch inwestycyjny i zainteresowanie rolników maszynami rolniczemi, głównie kieratami i młocarkami. W handlu żelazem sytuacja na różnych terenach kształtowała się niejednakowo przy mniej więcej jednakowych cenach oraz przy nieznacznym spadku cen maszyn rolniczych. Ogólna suma obrotu w tej branży wyniosła 12.653 tys. (9.982 tys.), z czego najwięcej dla woj. wileńskiego — 7.170 tys. (5.854 tys.), najmniej — dla nowogródzkiego — 335 tys. (286 tys.).

W branży elektro i radiotechniki przy wskaźniku 111,7 ogólny obrót 7 firm wyniósł 2.509 tys. (2.246 tys.), w branży aparatów precyzyjnych, fotograficznych i wyrobów złotniczych 5 firm miało 469 tys.. (384 tys.) obrotu (ostatnie dane dla wojew. wileńskiego, wskaźnik 122,1).

Branża szkła i naczyń notowała w roku ub. 4.786 tys. (3.709 tys.) obrotu, podnosząc wskaźnik do 129,0. Największe ożywienie zaznaczało się tu w okresach przedświątecznych przy utrudnionym eksporcie. Z pośród 16 firm przodowało woj. wileńskie z 2320 tys. (1.885 tys.) obrotu, najmniej obrotu miało woj. poleskie — 974 tys. (710 tys.). W branży chemikalij 21 firm przy wskaźniku 120,6 wykazało obrotu 11.023 tys. (9.140 tys.), z czego przypadło na woj. wileńskie najwięcej — 7.000 tys. (5.443 tys.), na poleskie najmniej — 780 tys. (660 tys.).

W branży wyrobów gumowych i pokrewnych uwydatnił się nawet znaczny wzrost, czego dowodem jest wskaźnik 126,4. Obrót 7 firm wyniósł za rok ub. 3.104 tys. (2.456 tys.). Natomiast w branży papieru, księgarń i tp. poprawa była nie tak wydatna, osiągając wskaźnik 111,3. W księgarniach odczuwał się dotkliwy kryzys, wywołany słabym popytem na książki beletrystyczne i obniżką rabatów na podręcznikach szkolnych. Ogólny obrót wyraził się sumą 6.706 tys. (6.026 tys.), z czego gros przypadło na woj. wileńskie 5.707 tys. (5.056 tys.), najmniej na poleskie — 350 tys. (340 tys.).

Pomyślniej sytuacja układała się w branży drzewnej i wyrobów drzewnych, mimo że i tu w końcu roku nastąpiło pogorszenie, spowodowane głównie załamaniem się rynku angielskiego w zakresie materiałów tartych, wskutek czego sytuację musiały ratować wzmożone zakupy interwencyjne kolei państwowych. Wskaźnik w tej branży dla 15 firm wyniósł 123,6, zaś obrót — 9.016 tys. (7.339 tys.), przyczym największy udział w tej sumie wzięło woj. wileńskie — 4.788 tys. (3.888 tys.), najmniejszy nowogródzkie — 877 tys. (992 tys.).

Największa poprawa zaznaczyła się w branży artykułów technicznych, budowlanych i opałowych wskutek wzmożonej akcji inwestycyjnej, zarówno publicznej jak i prywatnej. Wskaźnik dla objętych ankietą 7 firm podnósł się aż do 148,8, obroty do 5.395 tys. (3.625 tys.) z czego gros bo 2.534 tys. (1.782 tys.) przypadło na woj. białostockie.

Wreszcie znacznie wzmógł się handel towarowo - mieszany. Przy wskaźniku 129,6 osiągnęło 50 firm 34.203 (26.387 tys.) obrotu, z czego najwięcej woj. wileńskie — 16.026 tys. (12.367 tys.), najmniej woj. poleskie — 2865 tys. (2.173 tys.).

en.

Zakłady Graficzne „ZNICZ"

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze Nr 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Magistrat przystępuje do przebudowy domu na muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Zarz. Miejsk. zapadła uchwała o niezwłocznym przystąpieniu do gruntownej przebudowy i restauracji domu Nr 26 przy ul. Rossa. Jest to domek, położony tuż koło mauzoleum z Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego, w którym obecnie mieści się warta. Domek ten przeznaczony został na muzeum pamiątek po Marszałku.

Na przebudowę, która rozpocznie się w najbliższych dniach, Magistrat wyasygnował około 15.000 zł.

— Trasa linii autobusowej 1 i 2. Wobec zamknięcia części ul. A. Mickiewicza z powodu układania jezdni kostką granitową, poczynając od dnia 26 bm. trasa autobusowa linii 1 i 2 ulegnie następującej zmianie.

Linia 1-sza biec będzie od Pl. Katedralnego ulicami: Bonifraterską, Ludwisarską, Wileńską, Gdańską, Portową, Styczniową na Mickiewicza. Na wymienionych ulicach przystanki będą w następujących punktach:

1. Róg Pl. Katedralnego i Bonifraterskiej,
2. Róg Ludwisarskiej i Tatarskiej,
3. Róg Ludwisarskiej i Wileńskiej,
4. Róg Gdańskiej i Wileńskiej,
5. Róg Portowej i Zawalnej,
6. Róg Styczniowej i Mickiewicza.

Linia 2-ga od Zawalnej róg Gdańskiej za kręci na ulicę Portową, następnie Styczniową, Mickiewicza, 3-go Maja, I Baterii do Mostu Zielonego.

Przystanki będą:

1. Róg Portowej i Styczniowej,
2. Róg Styczniowej i Mickiewicza,
3. Róg 3-go Maja i Mickiewicza,
4. Róg 3-go Maja i I Baterii,
5. Przy Zielonym moście.

SPRAWY SZKOLNE

— PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczenice na r. szk. 1938/39.

Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godz. 10—13 i od 15—19 przy ul. Wielkiej 47, róg. ul. Rudnickiej (vis à vis kośc. Św. Kazimierza).

Egzamina wstępne dn. 29 sierpnia rb.

Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godz. 10—12.

— Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. B. M. Godecki powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 25 bm. obejmuje urzędowanie.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna Stowarz. „Rodzina Wojskowa" z prawami szkół państwowych w Wilnie, Mickiewicza 13, przyjmuje zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych do wszystkich klas od 26 sierpnia, od 11—13. Język obcy. Plastyka. Opłaty przystępne. Dwoje dzieci — zniżka.

— Prywatna Szkoła Powszechna „Promień" (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12. Opłaty przystępne.

— Męska Szkoła Krawiecka im „Promienistych" Polsk. T-wa „Światło" w Wilnie. Kurs trzyletni, z pełnymi prawami obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną kroju i szycia.

Kandydaci posiadający conajmniej 4 i 6 oddz. szk. powsz. w wieku lat 13—17 przyjmowani są po złożeniu egzaminu wstępnego.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Sekretariat Szkoły, ul. Żeligowskiego 1—20.

— Prywatna 7 kl. Szkoła Powszechna III stopnia Haliny Siewiczowej p. n. „Szkoła Radosna" przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz do **Przedszkola** — codziennie od 13 — 16.

Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych doborowych sił pedagogicznych. Należyte i sumienne przygotowanie do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Języki obce. Środowisko kulturalne. Lokal piękny, słoneczny. — Ogród — boisko. — Warunki dostępne.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna im. E. Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych przyjmuje zapisy co dzień od godz. 10 do 12 i od 17 do 19. Zarzecze, zauł. Ponomarski 2, dom własny; boisko, w zimie sporty, duży ogród szkolny.

Przy szkole internat o charakterze ogniska rodzinnego, konwersacja francuska, pomoc w naukach, lekcje muzyki, opieka lekarska.

— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Zgłoszenia skierowywać do kancelarii Bursy, ul. Bazyljańska 2 m. 20.

— We francuskiej rodzinie przyjmuje się uczenice i uczni na pełne utrzymanie. Konwersacja francuska, pomoc w naukach lekcje muzyki. Dom własny, duży ogród, boisko, w zimie sporty. Zarzecze, zauł. Ponomarski 2—1. Godz. 10—12 i 17—19.

RÓŻNE

— Pracownicy wytwórni tytoniowej Polskiego Monopolu Tytoniowego w Wilnie zamiast kwiatów dla odchodzącego na inne stanowisko dyrektora wytwórni p. Kazimierza Mrozowskiego złożyli zł 80 na F. O. N.

Obywatelstwo honorowe Nowogródka dla Marszałka Śmigłego Rydza

Rada Miejska m. Nowogródka oraz szereg gmin woj. nowogródzkiego uchwaliły prosić Marszałka Rydza Śmigłego o przyjęcie obywatelstwa honorowego.

Studenci z południowej Europy i Estonii w Wilnie

24 b. m. w godzinach rannych przybyła do Wilna grupa studentów, z Bułgarii, Rumunii, Węgier i Estonii, odbywających praktykę w Polsce w B. G. K., witana na dworcu przez przedstawiciela Polsk. Akadem. Zw. Zbl. Międzynarod. „Liga" — wiceprez. Z. Wimbora.

Studenci po zakończeniu swej praktyki, wzięli udział w wycieczce dookoła Polski. Pierwszym etapem jest Wilno.

Studenci złożyli kwiaty na mauzuleum z Sercem Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Wyjazd delegacji żandarmerii węgierskiej

Po trzydniowym pobycie w Wilnie dwaj oficerowie żandarmerii węgierskiej, serdecznie żegnani przez miejscową policję, wyjechali wczoraj do Węgier.

Białorusi uczczą 950 rocznicę przyjęcia chrześcijaństwa

W związku z 950 rocznicą przyjęcia chrześcijaństwa odbyło się w Wilnie specjalne posiedzenie Białoruskiego Katolickiego Towarzystwa, na którym uchwalono wydać specjalną księgę pod redakcją ks. A. Stankiewicza.

W dziele jubileuszowym poza materiałem historycznym, będą zamieszczone prace z zakresu literatury kościelnej i pieśni religijnych.

Zmiana nazwy białoruskiego gimnazjum w Wilnie

„Szlach Moładzi" z dnia 25 bm. podaje, iż białoruskie gimnazjum w Wilnie, które dotychczas nazywało się filią białoruskiego państwowego gimnazjum im. J. Słowackiego, z nowym rokiem szkolnym będzie się nazywało „Białoruską Filią Gimnazjum i Liceum im. Ad. Mickiewicza w Wilnie".

HOTEL „ST. GEORGES" w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Pożegnalne występy M. Dowmunta i L. Wołłejki. Znakomici artyści, ulubieńcy publiczności wileńskiej Mieczysław Dowmunt i Leon Wołłejko wystąpią po raz ostatni w sobotę najbliższą i niedzielę w dwóch kameralnych operetkach **„Colombina"** W. Rapackiego i **„Pieśni Tyrolu"** Koschata.

Ceny propagandowe od 25 gr.

— Widowisko popołudniowe w „Lutni". W niedzielę najbliższą o godz. 4.15 p. p. na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych ukażą się dwie kameralne operetki „Colombina" Wł. Rapackiego i „Pieśni Tyrolu" Koschata.



RADIO

CZWARTEK, dnia 25 sierpnia 1938 r.

6,42 — Pieśń; 6,45 — Gimnastyka; 7,00 Dziennik por.; 7,15 — Muzyka por. 8,55 — Program na dzisiaj: 9.00 — Przerwa.

11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Muzyka operowa; 14,00 — Muzyka popularna 14,15 — przerwa.

15,15 — Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci starszych w opr. Wandy Boye (część II); 15,30 — Mała skrzyneczka — listy Cioci Hali; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16,00 — „Melodie północy" 16,45 — Nowe zawody dla kobiet; 17,00 — Transmisja z otwarcia dorocznej wystawy radiowej w Warszawie; 18,20 — Łowca żmij — pogadanka; 18,30 — Teatr wyobraźni: „Pełną parą na Hong-Kong"; 18,53 — Reportaż z wystawy radiowej; 19,00 — Zespół ludowy Franciszka Kosińskiego; 19,20 — Pogadanka; 19.30 — „Podróżujmy" — koncert rozrywkowy; w przerwach: trzy parodie powieści egzotycznej; 20,30 — Dziennik wieczorny; 20,40 — Pogadanka aktualna; 20,45 — „O siewie zbóż ozimych" — pogadankę wygłosi inż. Wacław Turowski; 20,55 — Przerwa. 21,00 — Transmisja z II Międzynarodowego Festivalu Muzyki Kameralnej w Trenczyńskich Cieplicach; 21,50 — Wiad. sport.; 23.00 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.03 — Zakończenie.

PIĄTEK, dnia 26 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Koncert ork. dętej Marynarki Wojennej z Gdyni. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wesołe orkiestry. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 Sianokosy na Polesiu. 15.30 Rozwiązanie zagadki geograficznej „Tajemnicza podróż wuja Hilarego". 15.35 Rozmowa z chorymi. 15.50 Wiad. gospodarcze. 16.00 Suity w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego 16.45 Zakątek wielkopolski utkany tykami chmielarskimi. 17.00 „Wilno w dobie międzypowstaniowej" — felieton wygłosi Tadeusz Turkowski. 17.10 Pisarze o muzyce pog. Stanisława Węsławskiego z ilustracjami z płyt. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Elektryczne oczy — pokad. 18.10 Utwory fortepianowe Jana Brahmsa. 18.45 Kronika literacka. 19.00 „Pieśni trubadurów i wagantów". 19.20 Pogadanka. 19.30 „Dla każdego coś ładnego" — koncert rozrywkowy. W przerwach: Dialogi Marii Ziembińskiej. 20.45 Dziennik wecz. 20.55 Pogadanka. 21.00 Ballady i romanse Adama Mickiewicza. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Wycieczki i spacery — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz. 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 2305 Zakończenie.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

Wiadomości radiowe

OTWARCIE WYSTAWY RADIOWEJ

W czwartek o godz. 12.

We czwartek dnia 25 bm. o godz. 12 w południe podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Mieczysław Sokołowski dokona jako urzędujący minister uroczystego otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie, wygłaszając odpowiednie przemówienie, poświęcone znaczeniu Wystawy Radiowej.

W imieniu Polskiego Radia przemówi zarządca Polskiego Radia p. Tadeusz Szpotański.

W chwili otwarcia Wystawy Wielka Orkiestra Polskiego Radia wykona hejnał skomponowany specjalnie dla Wystawy przez p. Grażynę Bacewiczównę.

Przebieg uroczystego otwarcia Wystawy filmowany będzie przez PAT. Reportaż z otwarcia Wystawy nada Polskie Radio na wszystkie swoje rozgłośnie o godz. 17 poczym odbędzie się na terenie Wystawy w specjalnym studio Polskiego Radia pierwsza dostępna dla publiczności audycja radiowa, w czasie której wystąpi Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, oraz znana artystka Barbara Kostrzewska (sopran).

Od Redakcji

— Wyjaśnienie. Na prośbę p. inż. Kaplińskiego stwierdzamy, że artykulik, który się ukazał w naszym piśmie z dn. 13 maja rb. p. t. „Nowe pawilony Targów Północnych" nie był napisany na podstawie informacyj, zaciągniętych od Niego.

Z działalności TOM-u

Z dniem 24 sierpnia br. rozpoczyna urzędowanie Sekretariat TOM'u. Godziny przyjęć interesantów od 17 do 19. Przyjmuje kerownik TOM'u, prezes i członkowie Wydziału Wykonawczego.

Poza tym Sekretariat TOM'u czynny jest od godz. 8 do 12 i od 13 do 14. Sekretariat mieści się przy ul. Zarzecznej 17 m. 1.

Z dniem 1 września kierownictwo TOM'u obejmuje p. Wacław Worotyński dotychczasowy urzędnik Kuratorium O. S. W.

STYPENDIUM TOM'u IM. TADEUSZA KRĄKOWSKIEGO.

Fundusze stypendialne TOM'u składają się z funduszów powiatowych i gminnych kół TOM'u, z funduszów samodzielnych udziałowców, którymi mogą być gminy wiejskie i miejskie, inne instytucje społeczne oraz organizacje społeczne, ze specjalnych fundusów TOM'u, tworzonych przez instytucje, organizacje społeczne lub osoby fizyczne dla określonych osób lub spraw.

W ostatnich dniach został utworzony tego rodzaju fundusz im. Tadeusza Krąkowskiego. Z funduszu tego będzie mogła korzystać młodzież z terenu działalności TOM'u zdolna a niezamożna na warunkach, jakie przewiduje dla uzyskania stypednium Regulamin Funduszów Stypendialnych TOM'u, przyczym jako najważniejsze cechy, będą brane pod uwagę przy udzielaniu stypendium wartość charakteru kandydata i jego wytrwałość w dotychczasowej pracy w zakresie zdobywania nauki.

Należy wspomnieć, że jest to już w TOM'ie drugi tego rodzaju fundusz specjalny. Pierwszy bowiem został utworzony w lutym br. z okazji odejścia z Kuratorium OSW p. J. Dracza i został przez fundatorów nazwany jego imieniem.

NOWY LOKAL CHATY TOM'u.

Z dniem 1 września br. bursa dla młodzieży wiejskiej Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną „TOM" mieścić się będzie w obszernym, słonecznym lokalu przy ul. 3 Maja Nr 11 m. 8. „Chata TOM'u" zapewnia dziecku opiekę wychowawczą i pomoc w nauce, w podręcznikach i pomocach naukowych, korzystne warunki nauki. Koszt mieszkania i utrzymania w „Chacie TOM'u" wynosi dla stypendystów TOM'u 35 zł, dla nie stypendystów 40 zł. Zgłoszenia kierować na adres: Sekretariat TOM'u, Wilno, ul. Zarzeczna 17 m. 1 (do 26 sierpnia), ul. 3 Maja Nr 11 m. 8 (po 26 sierpnia).

NOWY STATUT TOM'u.

Uprawnione czynniki organizacyjne Centralnego Zarządu TOM'u podają, że z dniem 1 września br. zostanie wprowadzony w pracach TOM'u nowy statut wa który został uchwalony na I Walnym Zjeździe delegatów TOM'u w dniu listopada ub. r., zatwierdzony zaś decyzją p. wojewody wileńskiego 6 lipca r. Na mocy tego statutu TOM został ujęty organizacyjnie następująco:

1) Centralny Zarząd TOM'u.
2) Powiatowe Koło TOM'u.
3) Gminne Koło TOM'u.
4) Samodzielni udziałowcy TOM'u. Mogą nimi być gminy wiejskie i miejskie, inne instytucje społeczne oraz organizacje społeczne.

Poza tym czynności nadzorcze zostały przekazane Radzie Społecznej TOM'u i Komisji Rewizyjnej TOM'u. Podstawową komórką pracy TOM'u jest Gminne Koło i samodzielni udziałowcy, którzy pozostają właścicielami zdobytych funduszów i decydują o przyznaniu stypendjum. Powiatowe Koła TOM'u i Centralny Zarząd są organami ułatwiającymi tylko Gminnym Kołom kształcenie stypedystów. Udzielają Gminnym Kołom i samodzielnym udziałowcom pomocy finansowej w kształceniu ich stypendystów itd.

Poza tym statut wyraźnie stawia sprawę zwrotności pobranych funduszów stypedialnych przez poszczególnych sypendystów, a to z następujących względów: wychowawczych — stypendysta pożycza na długi termin a nie przyjmuje darowizny i utylitarnych — TOM z zebranych sum tworzy Zwrotny Fundusz Stypendialny, na skutek czego akcja stypendialna TOM'u w najkrótszym czasie zostanie roz budowana.

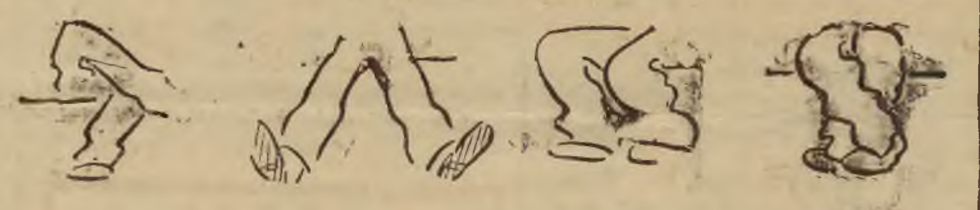
WSPÓŁPRACA TOM'u Z GMINAMI I ORGANIZACJAMI SPOŁECZNYMI.

Centralny Zarząd TOM'u wyjaśnia: Gmina względnie organizacja społeczna, a nawet fizyczna osoba może współpracować z TOM'em przez instytucję t. zw. samodzielnych udziałowców TOM'u. Samodzielny udziałowiec TOM'u zgodnie z § 61 Statutu organizacji pozostaje właścicielem funduszu, administracją funduszu zajmuje się Centralny Zarząd na podstawie uchwał względnie decyzji udziałowców. Udziałowiec ograniczony jest tylko ramami Statutu TOM'u i regulaminem funduszów specjalnych, uchwalonym przez Centralny Zarząd TOM'u i aprobowany przez Radę Społeczną TOM'u.

Poza powyższą formą Zarządy Gminne i organizacje społeczne oraz osoby fizyczne mogą współpracować z TOM'em przez Gminne Koła TOM'u, wówczas zastrzegają sobie specjalne uprawnienia w stosunku do Zarządu Gminnego Koła TOM'u.



Nadspodziewany rezultat.



RÓŻNE SYTUACJE SIEDZENIA.
(z lewa na prawo)
Wiosną — latem — jesienią — i zimą.

PAN Ostatni dzień **KRÓL SIĘ BAWI**
JUTRO PREMIERA! Prawdziwa rewelacja **Borys KARLOFF** i **Victor Mac Laglen**
na czele wielkiego zespołu gwiazd w obrazie nagrodzonym złotym medalem
„Patrol na pustyni" Reż. John Ford, twórca „Marii Stuard"

CASINO Nowe opracowanie! Nowa kopia! Bohaterski epos osnuty na tle walk o niepodległość Polski
Dziesięciu z Pawiaka
W rol. gl.: Brodzisz, Batycka, Lubieńska, Węgrzyn, Samborski i inni — ATRAKCJE

HELIOS Premiera. Najnowsze arcydzieło Rene Claira. Świetna komedia tryskająca humorem
ŚWIAT MÓWI O NAS
W rol. gl.: **Maurice CHEVALIER** i **Jach Buchman**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Przepiękna anegdota historyczna na tle prawdziwych wydarzeń
UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA
W rolach głównych: **Smosarska, Brodniewicz, Conti, Sielański, Fertner i inni.**
Emocjonująca akcja. Dramatyczne napięcie. Kapitalne pomysły.
Początki seansów o godz. 5—7—9. w niedziele i święta od 3-ej.

Kino **MARS** Premiera. Wielki podwójny program: 1) Fascynujący film
„Pod złotą flagą"
W roli głównej **Olga Czechowa**
2) Rewelacyjny film dżunglowy **„Zew dżungli"**

OGNISKO Dziś. Największy romans historyczny w dziejach kinematografii
MARIA STUART
W rolach głównych: **Katarzyna Hepburn** i **Fredric March**
Nadprogram: URozmaicone DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administracji tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 sierpnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand. 696 g/l	15.50	16.—
„	II „ 670 „	15.—	15.50
Pszenica	I „ 748 „	—	—
„	II „ 726 „	—	—
Jęczmień	I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„	I „ 649 „	—	—
„	III „ 620,5 „ (past.)	—	—
Owies	I „ 468 „	—	—
„	II „ 445 „	—	—
Gryka	„ 630 „	—	—
„	„ 610 „	—	—
Mąka żytnia	gat. I 0—50%	28.50	29.—
„ „	„ I 0—65%	25.50	26.—
„ „	„ II 50—65%	—	—
„ „	razowa do 95%	18.—	19.—
Mąka pszen.	gat. I 0—50%	38.75	39.75
„ „	„ I-A 0—65%	38.—	38.50
„ „	„ II 30—65%	31.75	32.50
„ „	„ II-A 50—65%	24.—	25.—
„ „	„ III 65—70%	19.—	20.—
„ „	pastewna	—	—
„	ziemniaczana „Superior"	—	—
„ „	„Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.		8.25	8.75
Otręby pszen. śred. przem.stand.		10.—	10.50
Wyka		—	—
Łubin niebieski		—	—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		42.50	43.50
Len trzepany	Wołożyn	1550.—	1600.—
„ „	Horodziej	—	—
„ „	Traby	—	—
„ „	Miory	1400.—	1450.—
Len czesany Horodziej		—	—
Kądziel horodziejska		—	—
Targaniec moczony		700.—	740.—
„	Wołożyn	—	—

NOWOOTWORZONA
KSIĘGARNIA
Wandy Ladowskiej
Wilno, Wileńska 7
KUPUJE I SPRZEDAJE
WSZELKIE
KSIĄŻKI UŻYWANE

Ogłoszenie

Zarząd Kasyna Oficerskiego w Porubanku k. Wilna poszukuje DZIERŻAWCY STOŁOWNI Kasyna Oficerskiego, Podoficerskiego oraz sklepu żołnierskiego, od dn. 13 października 1938 r. Reflektanci złożą swoje oferty do dnia 3 września 1938 r.

Do ofert dołączyć dokładny życiorys i posiadane świadectwa i referencje oraz podać wysokość kaucji. Informacje co do warunków udziela Zarząd Kasyna Oficerskiego w Porubanku codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 8 do 11 (telefon Nr 23—45).

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ okazyjnie samochód małolitrażowy za gotówkę, oferty z fotografią wozu do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod samochód.

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu sprzedam dom drewniany (plac 16.000 m kw.). O warunkach dowiedzieć się, ul. Kowieńska 4.

GORZELNICZY APARAT sprzedaje się okazyjnie. Tak samo rektyfikacyjny. Miedziany duży, w dobrym stanie. S. Brodzka. Wilno. Sierakowskiego 24/2.

DOG piękny (tygrys) jednoroczny, doskonale ułożony z domową tresurą, dobry, czujny stróż. Do sprzedania niedrogo. Ul. Mickiewicza 22 m. 7. Oglądać do godz. 10 rano.

PRACA

POSZUKUJE SIĘ PARKIECIARZY oraz STOLARZY na większą ilość robót. Zgłosić się do Administracji Domu H. Bracia Jabłkowscy, ul. Mickiewicza 18.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ Technicznych inż. H. Gajewskiego prywatne, roczne, korespondencyjne, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.



— W bardzo wielu rodzinach jest głupota dziedziczną chorobą.

— Ależ, mój panie, jak może pan tak bez szacunku o swoich rodzicach mówić.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje od godz. od 8—1 i od 3—.

DOKTÓR MEDYCYNY
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LOKALE

UCZENICE LUB UCZNI przyjmę na mieszkanie z całkowitym utrzymaniem. Troskliwa opieka i pomoc w nauce. Ul. Ad. Mickiewicza 22 m. 21.

GARAŻ przy ul. Połockiej, obszerny, z wygodnym dojazdem od zaraz do wynajęcia. Telefonować 14-37, między godz. 9—13.

RÓŻNE

ZGUBIONO 2 WEKSLE: 1) Nr 57 z wystawienia C. Bastomskiego na zlecenie spad kobierców Izaak Trocki płatny 5 października 1938 roku na sumę zł. 50.

2) Nr. 77 z wystawienia D. Rożańskiego na zlecenie Br. Najszlszlos i spadkobierców Izak Trocki płatny 6 października 1938 r. na sumę zł. 100. nieważnia się. Wszelkie zastrzeżenia uczynione. Ch. Lew Wilno, Zawal na 31.

BIURO OGŁOSZEŃ
J. KARLIN
Wilno, Niemiecka 35, tel. 605
OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH PISM
DOGODNE WARUNKI

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głośnik, przystosowane do miejscowej radiostacji poleca: Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich. Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr 31 b (w podwórzu). Tamże montaż nowych i przeróbka starych odbiorników lampowych na nowoczesne.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrzałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszon.
Płacimy najwyższe ceny
Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA"
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurier Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Tłocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis